



Argentyński samolot z 68 osobami zagiął nad Morzem Karaibskim

MEKSYK PAP. W środę wieczorem podano do wiadomości, że nad Morzem Karaibskim zagiął samolot argentyńskich linii lotniczych z 68 osobami na pokładzie. Samolot ten leciał z Panamy do Meksyku.
Kontakt radiowy z maszyną utracono w 30 minut po starcie samolotu z lotniska Howard w strefie Kanału Panamskiego. W tym momencie aparat znajdował się prawdopodobnie nad Morzem Karaibskim w pobliżu wybrzeży Kostaryki. Do strefy tej skierowano już grupę statków i samoloty dla podjęcia poszukiwań.
Większą część pasażerów samolotu stanowili studenci meksykańscy powracający do domu ze szkół w Argentynie.

Swastyki w USA

NOWY JORK PAP. Ubiegłej nocy nieznanymi sprawcy podpaliły budynek w miejscowości Holyoke w stanie Massachusetts. Kiedy ugaszono pożar, spostrzeżono na wewnętrznych ścianach synagogi 7 swastyk. Swastyki namalowane były na ścianie czarną farbą.

Piraci na Filipinach

LONDYN. W ostatnich dniach nad wybrzeże Wypst Filipińskich pojawił się groźny piractwo. Słupdowni oni m. in. miejsczko Tubay leżące około 600 kilometrów na południe od Manili. Ich łupem padły cenne przedmioty o wartości 25 tys. dolarów.

Kurier
szezeeciński

CZWARTEK, 4
LISTOPADA
1965 r.
Wyd. A B

26-IV-1945
NIE RZUCIĆMIEM SIĘ NA SZKAD NARZĘD

Nr 258 (6605) Rok założenia 1945 Cena 50 gr

2 listopada 1965 r. I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka przyjął przedstawicieli Związku Nauczycielstwa Polskiego: prezesa ZG ZNP Mariana Walczaka, wiceprezesa ZG ZNP — Zenona Klemensiewicza, Władysława Ozę, Mariana Rataja oraz sekretarzy ZG ZNP — Franciszka Filipowicza, Stanisława Krawciewicza, Władysława Wrzynyńskiego, Kazimierza Makowskiego. W spotkaniu uczestniczyli także: sekretarz KC PZPR Witold Jarosiński, kierownik Wydziału Nauki i Oświaty KC Andrzej Werblan oraz zastępca kierownika Wydziału Nauki i Oświaty KC Henryk Garbowski.

W czasie spotkania przedstawiciele kierownictwa ZNP złożyli informację o wszelkich problemach pracy Związku oraz o zamierzeniach na przyszłość.

Władysław Gomułka przekazał na ręce delegacji ZNP serdeczne pozdrowienia i życzenia dla ogółu nauczycieli polskich w związku z 60-leciem ZNP oraz zbliżającym się Dniem Nauczyciela.

Na zdjęciu: Władysław Gomułka w otoczeniu współpracowników ZNP — Czarnogórski

Wilson ustępuje wobec ultimatum rasistów rodezyjskich

Prokurator żąda 1 roku więzienia dla informatora „Spiegla“

BONN PAP. W procesie przeciwko byłemu pracownikowi Federalnego Urzędu Ochrony Konstytucji (kontrowład NRF) Wernerowi PAETSCHOWI, prokurator żądał w środę kary 12 miesięcy więzienia za ujawnianie tajemnic państwowych i urzędowych.
Paetschowi zarzuca się, że przekazał informacje tego typu przedstawicielom tygodnika „SPIEGEL“. Prokurator w swym przemówieniu podkreślił, że Paetsch od kwietnia do września 1963 roku zdradzał świadomości tajemnic państwowe, działając tym samym lekkomyślnie na szkodę Republiki Federalnej. Równocześnie jako urzędnik przekazywał innym tajemnicie dostępne dla niego z uwagi na wykonywanie pracy służbowej, a tym samym działając na szkodę interesu publicznego, Paetschowi zarzuca się m. in., iż wobec adwokata AUGSTEINA, brata wydawcy „Spiegla“, ujawnił dane dotyczące byłych nazistów w Federalnym Urzędzie Ochrony Konstytucji.

Zniknęło 18 kg strychniny

LONDYN PAP. Brytyjska policja postawiona została w stan pogotowia — z lotniska londyńskiego zniknęła w tajemniczych okolicznościach przesyłka zawierająca 18 kg strychniny. Skrzynia z tą niebezpieczną trucizną nadeszła z Delhi i miała zostać wyeksportowana do Budapesztu dla potrzeb fabryki farmaceutycznej. Specjaliści chemicy ostrzegają, że ta ilość strychniny można wytruć pół miliona osób. Dziecko, które by jedynie dotknęło kryształka strychniny, a następnie dotknęło palcem ust, jest skazane na pewną śmierć. Radio i telewizja brytyjska ostrzegają ludność przed niebezpieczeństwem.

LONDYN PAP. W środę rząd rodezyjski wystąpił wobec W. Brytanii z faktycznym ultimatum oświadczając, że propozycje premiera SMITHA w sprawie poprawek do rasistowskiej konstytucji z 1961 r. muszą być zaakceptowane przez rząd brytyjski przed powołaniem tzw. komisji królewskiej. Zadaniem komisji byłoby wyłącznie zbadanie czy cała ludność Rodezji zgadza się na proklamowanie niezawisłości na zasadzie poprawionej w ten sposób konstytucji.

W ŚRODĘ wieczorem po raz drugi w ciągu ostatnich dwóch dni premier WILSON zabrał głos w brytyjskiej Izbie Gmin. Na wstępie swego przemówienia wyraził on zgodę na ultimatum rządu Smitha.

W ten sposób poprzednie propozycje Wilsona poddania pod dyskusję ludności rodezyjskiej projektu przyznania niepodległości Rodezji jedynie na zasadzie dokumentu opracowanego przez Londyn i Salisbury, spaliły na panewce.

Ustępstwo Wilsona wobec rządu Smitha spotkało się z protestem wielu członków parlamentu, a m. in. również deputowanych z ramienia Partii Pracy. 11 laborzystów domagało się ażeby zgoda na ultimatum Smitha nastąpiła jedynie pod warunkiem wypełnienia przez władze rodezyjskie kilku zadań. Wypowiedzieli się oni za zniesienie zakazu działalności organizacji afrykańskich, uwolnienie więźniów politycznych itp.

D'AR ES SALAM PAP. Nacjonalistyczny ruch rodezyjski ZAPU oświadczył w Dar es Salam komunikat stwierdzający, że utworzenie „komisji królewskiej“, z przedstawicielami obecnego rządu brytyjskiego i reprezentanta W. Brytanii, może okazać się korzystne tylko dla białych osadników.

W obecnej sytuacji nie można wyrazić zgody na utworzenie tej komisji ani aprobować jej zadań... Jest to królewaska komisja brytyjska działająca na korzyść białych osadników — podkreśla ZAPU.

Zapil się na śmierć?

FRANKFURT N/MEDEM. W tuższym szpitalu wojskowym USA zmarł 15-letni John David Rogers, adoptowany syn znanego z westernów aktora amerykańskiego Ray Rogersa. Pełnił on tu służbę w armii amerykańskiej. Autopsja zwłok wykazała bardzo poważny odrostek alkoholu we krwi zmarłego. Rzecznik armii amerykańskiej uchylił się od komentowania wiadomości, że śmierć była następstwem udziału w zawodach pijackich. Nie potwierdza jej, ale i nie demantuje.

46 śmiertelnych ofiar ospy w Nigerii

KAIR PAP. Według informacji jakie nadeszły z Nigerii wschodniej, zmarło tam ostatnio wskutek ospy 46 osób.

Tragiczne skutki dowcipu

LONDYN. 24-letni Filipińczyk z Manili zmarł przed kilku dniami w drodze do szpitala. Policja ustaliła, że opowiadał on kilku przyjacielom jakiś dowcip, który był tak wesoły, że nie mogli on powstrzymać późnej śmiechu, co doprowadziło do zgonu.



Znana włoska gwiazda filmowa Claudia Cardinale przebywa obecnie w Las Vegas w amerykańskim stanie Nevada, gdzie nakręca zdjęcia plenerowe do filmu „Zawodowcy“. Bezpośrednio z nią współpracuje amerykański producent i dlatego Claudia Cardinale nosi stroje pionierski amerykańskiego Zachodu.
CAF—Photofax

Bzik pod piramidami

KAIR PAP. Członkowie dwóch sekt religijnych zjechali do Kairu ze Stanów Zjednoczonych by dokonać szych obrzędów w pobliżu Sfinksu i wielkich piramid w Gizie.
Członkowie sekty „relikwiarzy“ postanowili tu właśnie oddać część twórcy pierwszej religii monoteistycznej, faraonowi Ahaatonowi.
Większe wydatki ponieśli przybyli do ZRA w liczbie 350 członkowie sekty „relikwiarzy“ ich rytuały obrzędów powstania wschodu do słońca również u stop piramid obejmował bowiem także jazdę na wielbłądach.
Sfiskowi Amerykański wsiadli na wielbłądy w ferach ozdobionych złotymi szatach i okryci arabskimi szalami! Zorganizowano dla nich pokaz tańczących koni, folklorystyczne „spektacle“ podkairskiego rejonu Egiptu oraz występy kapel ludowych.

Widowisku nie przysłabły się małżonki „relikwiarzy“ — przypisy zabraniają kołębom udziału w obrzędzie. Świadkami innej formy były salony recepcyjne luksusowego hotelu Semiramis. Obyła się tu kołębą gildi sważarskich producentów win i serów z Genewy, polączona z przyjęciem nowych członków. Zarząd w kolorowych średnio ocenyenych strojach nowych został do stołu dziewczkami heljalu odegranego na trable przez herolda w złotym kałębnie i złotym kołębnie z pierem.
Menu obejmowało m. in. listki winnej latorośl dżuszone w mleku, rybę „wilk morski“ smażoną na krewetkach z Suezu, jęgnię orientalne, rzę „Pasta David“.
Z takich przeladów niezmiernie cieszą się kierownicy hoteli, restauracji i biur turystycznych, gruny dzwisków słyną bowiem z tego, iż pozostawiają w kraju, do którego przybywają, wiele dewiz.

Bomba w samolocie księżniczki Małgorzaty?

LONDYN PAP. Scotland Yard roztoczył ścisłą kontrolę nad samolotem, którym księżniczka MALGORZATA i jej małżonek lord SNOWDON udają się w dniu dzisiejszym z 3-tygodniową wizytą do Stanów Zjednoczonych. Policja otrzymała bowiem wiadomość od anonimowego rozmówcy telefonicznego, iż samolotowi księżniczki Małgorzaty grozi zamach bombowy.

Gangsterzy napadli na bank

NOWY JORK PAP. W miejscowości Plantagent w stanie Ontario (USA) trzech uzbrojonych w karabiny osobników dokonało napadu na bank, zrabowano 10 tys. dolarów. Zaalarmowana policja rozpoczęła pościg. Dwóch rabusiów uciekło samochodem mimo ostrzelwania go przez policjantów z karabinu maszynowego. Trzeciego członka bandy schwytano. Trzebywa on w szpitalu z raną żołądka. Zrabowane pieniądze odzyskano.

NAZWISKO...

LONDYN. Z Londynu odechodzą dyplomata o szerególnie ditugim nazwisku. Brzmii ono wręcz z tytułami: Tunku Yazacab Ibm el-Marhum Suljan Abdul Hamd Halim Szach. Jest to wysoki komisarz (ambasador) Malajzji w stolicy W. Brytanii, brat premiera Malajzji.

6 bm. - II krajowy zjazd Towarzystwa Świadomego Macierzyństwa

Główny cel: uświadamianie

WARSZAWA PAP. 6 bm. obradować będzie w Warszawie II krajowy zjazd Towarzystwa Świadomego Macierzyństwa. Towarzystwo skupia 67 tys. członków z różnych środowisk zainteresowanych problemami planowania rodziny, wychowania młodzieży i kultury życia rodzinnego. Dzięki szerokiej działalności uświadamiająco-wychowawczej (towarzystwo liczy obecnie 18 oddziałów wojewódzkich, ponad 300 oddziałów powiatowych i 200 kół w zakładach pracy), znacznie wzrosła, zwłaszcza wśród kobiet, znajomość zagadnień zapobiegania ciąży. Świadczy o tym m.in. duży spadek poronień zagrażających życiu, przeprowadzanych w nieodpowiednich warunkach przez niepowołane osoby. Równocześnie bardzo poważnie wzrosło zastosowanie różnego typu środków zapobiegających ciąży. Samych tylko globulek antykoncepcyjnych zużywa się 12 mln sztuk rocznie. Niemniej jednak wykorzystanie środków zapobiegających jest wciąż jeszcze zbyt małe i istnieje potrzeba dalszego uświadamiania w tym kierunku.

„Pantery“ z królików

Futrzarskie nowości

KRAKÓW PAP. Zakłady futrzarskie w Krakowie przygotowują interesującą nowość dla pań na sezon zimowy. Zakłady te wprowadzają futra królicze w nowych kolorach - jasno-brązowym, brązowo-zielonkawym i popielatym. Do tychże futra królicze były w handlu jedynie w kolorze czarnym i ciemno-brązowym. Nowością na krajowym rynku futrzarskim, która wprowadzona zostanie od przyszłego roku, będą imitacje „drapieżników“, a więc skór lamparta, pantery itp.

Wzrasta niebezpieczeństwo chorób wenerycznych

WARSZAWA PAP. Wzrost zachorowań wenerycznych obserwuje się zarówno u nas, jak i w większości krajów europejskich. Wiąże się on - zdaniem lekarzy - ze zmniejszeniem się obaw przed zachorowa-

Poważną rolę spełniają poradnie rodzinne. Obecnie towarzystwo powołało w Warszawie własny ośrodek badań nad rodziną współczesną.

Wypłaty za wylosowane obligacje NPRSP

MINISTERSTWO Finansów informuje, że ukazała się już tabela urzędowa z wynikami 28 losowań z obligacji Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polskich, przeprowadzonego w październiku br. w Warszawie. Od 2 listopada 1965 r. wszystkie oddziały PKO i Narodowego Banku Polskiego rozpoczynają wypłaty za obligacje, wylosowane w tym ciągu.

NASZA POGODYNKA

Zimno i wietrzno

PO WIELU tygodniach względnego spokoju w atmosferze nad Europą zaczęły się zmiany, które doprowadziły do powstania wielkiego niżu nad Skandynawią. Układ ten rozwinął się i objął swym wpływem prawie całą Europę. Wielkie różnice ciśnienia powstały nad północnymi wybrzeżami naszego kontynentu, a zwłaszcza nad Niemcami, Belgią, Holandią, Bałtykiem i nad Polską. Gdy w centrum niżu ciśnienie spadło do ok. 960 milibarów, to w rejonach południowo-zachodniej Europy wynosiło aż 1020 milibarów. Stąd gwałtowne ruchy mas powietrznych nad Europą. Bardzo silne wichury, jakie występowały w ostatnich dniach, powodowały szkody, czyniły szkody

w lasach, w zabudowaniach, w urządzeniach przemysłowych itp. Na Bałtyku sztorm osiągnął siłę do 10 w skali Beauforta, jeszcze silniejszy sztorm panował na Morzu Północnym i w kanale La Manche. Frekwencje wiatrów w Polsce dochodziły do 20 m/s.

Ale wichury to tylko jeden ze skutków wspomnianego niżu. Drugim - to ochłodzenie, jakie w najbliższych dniach nastąpi w Europie i w Polsce. Po zachodniej stronie niżu napływa bowiem z północy chłodne powietrze polarno-morskie, a za nim nawet arktyczne. Tak więc 1 dekada listopada zapowiada się e wietrzno i dość chłodno. Oto szczegółowa prognoza:

Zachmurzenie duże z miejscowym rozproszaniem i możliwością przelotnych opadów. Temperatura od -7 st. na północy do ok. 10-12 st. w centrum i do ok. 12-13 st. na krańcach południowo-wschodnich. W nocny podczas dłuższych rozpożonej temperatura spadnie do 0 st. a lokalnie nawet poniżej, zwłaszcza na północy i w pogórzach oraz w górach. W Tatrach spadnie w wyższych partiach gór nowy śnieg, a wszystko przemawia, że nowe onady wystąpią i w dniach najbliższych. Wiatry będą początkowo silne i porywiście, stopniowo słabnieć z kierunku północno-zachodnich i w kierunku południowych. Nie wykluczone, że na krańcach północno-wschodnich i północnych nastąpi przejściowo dalszy spadek temperatury do plus 2-4 st. w dzień i do minus 2-4 st. w noc.

W ostatnich dniach i dekady należy oczekiwać ponownego stopnia waga ocieplenia postępującego od zachodniej Europy. Zachmurzenie będzie duże, wystąpią nowe opady drobnej deszczu lub mżawki, w tym czasie spadnie od ok. 10-12 st. na zachodzie do ok. 10 st. w centrum i ok. 8 st. na północnym wschodzie kraju. W nocny ułana przemrozi. Wiatry wkręcają na zachodnie i południowo-zachodnie.

W ostatnich dniach i dekady należy oczekiwać ponownego stopnia waga ocieplenia postępującego od zachodniej Europy. Zachmurzenie będzie duże, wystąpią nowe opady drobnej deszczu lub mżawki, w tym czasie spadnie od ok. 10-12 st. na zachodzie do ok. 10 st. w centrum i ok. 8 st. na północnym wschodzie kraju. W nocny ułana przemrozi. Wiatry wkręcają na zachodnie i południowo-zachodnie.

Ważnym problemem jest również praca poradni skórno-wenerologicznych, które powinny przelamywać złączyły wysiady i niechęć pacjentów - niejednokrotnie główne hamulec unikania wizyt u lekarza. Projektuje się, na razie tytułem eksperymentu, wprowadzenie (w jednym z miast) szpitalowej poradni zgłaszających się dobowo, wolnie na kurację. Rozszerzona działalność profilaktyczno-lecznicza poradni i szpitali, a także do nich mogą pacjenci, którzy zlekcebili się z osobą chorą, nie czekając na pojawienie się wyraźnych objawów.

Zagadnieniami walki z chorobami wenerycznymi, opracowaniem bardziej szczegółowego programu działań w tym kierunku, zajmie się specjalna komisja.

Zobocianego gniazda

STATKI NA WEJŚCIU: S/s „HUTA BEDZIN“ - z Murmańska z apatyłami. S/s „HUTA OSTROWIEC“ - z Murmańska z apatyłami. S/s „BEREIDA“ - z Anglii z drobnicą. S/s „MALBORK“ - z Danii pod balastem. S/s „BILSKO“ - z Danii pod balastem.

STATKI NA WYJŚCIU: M/s „NOGAT“ - do Le Treport z tarcia. M/s „NER“ - do Londynu z drobnicą. S/s „BRYGADA MAKOWSKIE GO“ - do Danii z węglem. S/s „SOLDEK“ - do Danii z węglem.

WZROST ORGANIZACJI ZMS PRZY PZM

W trakcie kampanii sprawozdawczo-wyborczej ZMS, trwającej od 1 września br. obserwuje się stały wzrost szeregów tej organizacji w PZM. W ostatnich dniach powstają nowe kółka na stacjach - m/s „CZOCHELIK“, m/s „KOPALNIA BOBREK“, m/s „KRASNAL“ i s/s „GLIWICZ“. Liczba członków ZMS w PZM wzrosła do 990 osób.

Nowe formy kształcenia

Będzie więcej lekarzy-specjalistów

WARSZAWA PAP. W Polsce mamy 38 tys. lekarzy. Stały się mówi, że przeszło połowa z nich - 21 tys. - to specjaliści różnych dyscyplin medycznych. Najliczniej reprezentowane są 4 podstawowe specjalności: pediatria - 3 400 lekarzy, internia - 3 300, chirurgia - 2 500, ginekologia - 2 200. Jeśli się weźmie pod uwagę fakt, że znaczna część specjalistów związana jest z ośrodkami aka demickimi, klinikami i szpitalami w większych miastach - to nie dziwno, że w małych miasteczkach i na prowincji lekarz-specjalista jest rzadkością.

OBECNIE kształcą się, zdobywając specjalizację, ponad 6,5 tys. lekarzy. Niestety, znaczna liczba spośród tych, którzy uzyskują tytuł specjalisty - nadal pozostaje w większych miastach.

Istnieje więc pilna potrzeba osiedlenia specjalistów w mniejszych ośrodkach. Celowi temu służy projektowana obecnie nowa forma kształcenia specjalistów - bez odrywania lekarzy od ich normalnych zajęć. Wprowadzenie jej w życie pozwoli niewątpliwie na uzyskanie znacznie większej liczby wyspecjalizowanych lekarzy terenowych.

Do 1970 r. ma nam przybyć ogółem 9,5 tys. lekarzy medycznych. 2/3 spośród nich (w tym ok. 2,5 tys. specjalistów) zastąpi placówki lecznicza otwartego. Można więc przypuszczać, że najbliższe lata przyniosą wreszcie pewną odczuwalną poprawę w tej dziedzinie.

Równocześnie jednak istnieje problem systematycznego dokształcania i podnoszenia wiedzy zawodowej ogółu lekarzy.

Zwiększone dostawy owoców zagranicznych

WARSZAWA PAP. Mniej niż w latach ubiegłych dostawa jabłek będą w pewnym stopniu rekompensowane zwiększonym importem owoców. Jak informuje Ministerstwo Handlu Wewnętrznego - w ostatnich miesiącach bieżącego roku rynek otrzyma: o 12 tys. ton więcej winogron (łącznie 20 tys. ton), o 10 tys. ton więcej cytryn (łącznie blisko 20,2 tys. ton) oraz o 5 tys. ton więcej pomarańczy (łącznie ponad 11,3 tys. ton). Ponadto zakupiono 8 tys. ton jabłek zimowych, przy czym prowadzone są rozmowy w sprawie dalszych dostaw tych owoców w rozmiarach 8 do 10 tys. ton.

Świeże pomidory i winogrona bułgarskie będą w sprzedaży do 15 bm. Ukazała się też węgierska papryka czerwona, tzw. pomidorowa, o łagodnym smaku.

Prakuratura stwierdza: kierowca jechał pod Skwierzyną z nadmierną szybkością

JAK DONOSI „Express Wieczorny“, materiały zgromadzone w toku dochodzenia w sprawie katastrofy pod Skwierzyną dają podstawę Prokuraturze Wojewódzkiej z Zielonej Góry do wysunięcia zarzutów pod adresem kierowcy autobusu linii Poznań-Londyn Thomasowi Dreuvredowi. Prokurator zarzuca kierowcy holenderskiemu, że w chwili wypadku jechał z nadmierną szybkością i nieprawidłowo reagował na znaki drogowe, a w szczególności na znak nakazujący zmniejszenie szybkości do 30 km/godz. Okoliczności w pewnym stopniu przyczyniły się do wypadku.

W związku z tym wydano kierowcy holenderskiemu zakaz wydalania się z obszaru Polski. Komisja prowadząca śledztwo w dalszym ciągu bada okoliczności, jakie mogły przyczynić się do spowodowania wypadku.

Koce i spiwory z anilany

ŁÓDŹ PAP. Jedną z atrakcyjnych nowości, jakie przemysł lekki dostarczył ostatnio na rynek, są kocy z anilany. Odmaczają się one pękniętymi, pasyłowymi kółkami, są lekkie, ciepłe i przyjemnie „puchate“. Można je prać domowymi sposobami w ciepłej wodzie. Cena wynosi 450 zł za koc ze 100 proc. anilany oraz 320 zł za koc z 80 proc. anilany i 20 proc. argonu. 15 tys. takich koców trafiło już do handlu.

Inną nowością z anilany będą kołdry - spiwory, przygotowywane przez przemysł tkanin technicznych. Wykonuje się je w dwóch wersjach: lukusowej - z pokryciem sztywnym i tańszej - z pokryciem miękkim. W rozmiarze 200 x 150 cm kosztują 120 zł. Cena wynosi 450 zł za koc ze 100 proc. anilany oraz 320 zł za koc z 80 proc. anilany i 20 proc. argonu. 15 tys. takich koców trafiło już do handlu.

15 lat „Mazowsza“

WARSZAWA PAP. Ponad 5 mln widzów, ok. półtora tysiąca występów w 80 miastach 27 państw - oto w skrócie bilans 15-letniej działalności państwowego zespołu pieśni i tańca „Mazowsze“. 6 bm. minie 15 lat od pierwszego występu karolińskich artystów. „Mazowsze“ ma dziś w swym repertuarze pieśni i tańce z 24 regionów kraju. Przez 104-osobowe obecnie zespół w ciągu 15 lat jego istnienia przewinęło się 534 członków chóru i baletu.

„15-latków“ pozostała jeszcze 18-osobowa grupa. Spośród dawnych „Mazowszan“, niektórzy pracują obecnie w czołowych placówkach muzycznych, jak Teatr Wielki czy Filharmonia Narodowa. Popularne dziś arystyki naszej sceny i estrady, jak Barbara Klimkiewicz, Lidia Korsakówna, Barbara Rylska, Irena Santor - również rozpoczęły karierę w karolińskim zespole.

Sobór polskich baptystów

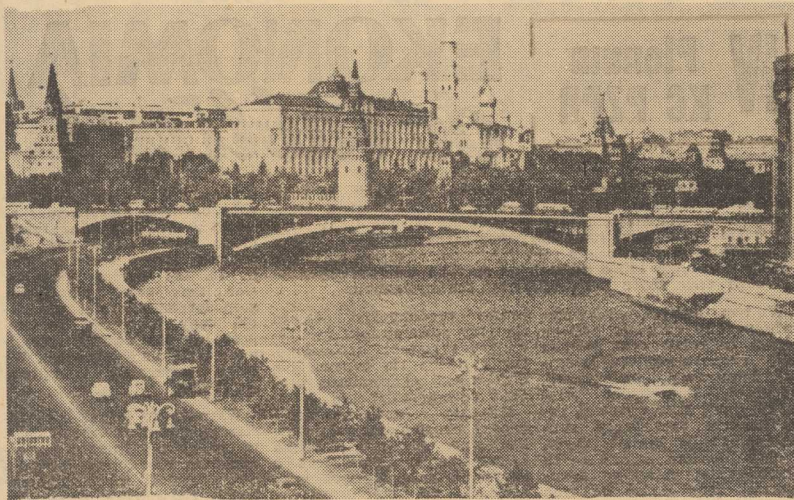
WARSZAWA PAP. W dniach od 31.X do 2.XI br. odbył się w Warszawie, w kaplicy przy ul. Walliowej 25, XX sobór polskiego kościoła chrześcijaństwa baptystów. Na którym została wybrana 7-osobowa na czelna rada kościoła - z prezesem prezbiterem Aleksandrem Kircunem i sekretarzem pręzb. Zdzisławem Pawlikiem na czele. 3 bm. naczelna rada kościoła ustaliła program, wyznaczyła, celem zwołania soborów.

Prace doktorskie na temat obozu Oświęcimskiego

KRAKÓW PAP. W klinikach psychiatrycznej i fizjoterapeutycznej Akademii Medycznej w Krakowie opublikowano prace doktorskie na temat obozu w Oświęcimiu. W tym obozie masowej zagłady w Oświęcimiu - Brzezynie. Jest to 6 pierwszych w Polsce prac o tej tematyce. Autorem jednej z nich, traktującej o problemie grzyźlicy, pluc, jest b. w. z. z. Oświęcimia Stanisław KŁO-DZIŃSKI. Pozostałe przygotował młodzi lekarze miejscowego ośrodka.

Importowane tkaniny uzupełnią zaopatrzenie

ŁÓDŹ PAP. Z różnych stron dochodzą sygnały o lukach w zaopatrzeniu sklepów w niektóre rodzaje tkanin bawełnianych i linianych. Brak m. in. materiałów pościelowych, ręczników, ściereczek, obrusów itp. Dążąc do poprawy sytuacji, centra handlowe zwiększyły ostatnio import tego typu tkanin. W Związku Radzieckim zakupiono znaczne ilości wrobów linianych. W IV kwartale br. otrzymamy stamtąd łącznie ponad 3 mln m tkanin - głównie poszewkowych, prześcierań i ściereczkowych; ponadto 70 tys. sztuk obrusów i ręczników linianych. Ok. ćwierć miliona metrów linianych tkanin pościelowych i ręcznikowo-ściereczkowych nadzieję w tym kwartale z Czechosłowacji. Oprócz wrobów linianych, sprzedawać się również pewne ilości bawełnianych tkanin pościelowych - m. in. z Węgier i Jugosławii. Zeopatrzenie sklepów w ręcznikach i ściereczkach dostawa 325 tys. sztuk popularnych tkanin obrusów z rynku ręczników wietnamskich.



Stolica Związku Radzieckiego — Moskwa to miasto kontrastów, gdzie nowe budownictwo przeplata się z pięknymi zabytkami starej architektury.

Na zdjęciu: widok na Kreml z bulwaru Kropotkińskiego.

CAF

Kraj przemian i osiągnięć

Plan rozwoju gospodarczego Związku Radzieckiego w pierwszym połowie 1965 roku wykonany został z nadwyżką. W najszybszym tempie rozwijają się kluczowe gałęzie przemysłu. Wydobycie węgla wzrosło w pierwszym półroczu o 5 proc. w porównaniu z analogicznym okresem ubiegłego roku, wydobycie ropy naftowej — o 8 proc., gazu — o 17 proc., produkcja przemysłu chemicznego — o 14 proc.

Laboratoria i pracownie wyposażone są w najnowocześniejszy sprzęt. Zapewniono także uczonym dogodnie warunki mieszkaniowe.

Z dnia na dzień

Francja - ZSRR

ATMOSFERA, od pierwszej chwili towarzysząca wizycie francuskiego ministra spraw zagranicznych Couve de Murville'a w Związku Radzieckim, znacznie odniegała od zwykłej dyplomatycznej poprawności, przyjętej w stosunkach między członkami dwóch przeciwnych partów wojkowych. Zarówno serdeczność okazana francuskiemu gościowi na ziemi radzieckiej, jak i niezwykłe przyjazny ton prasy francuskiej pod adresem ZSRR wskazywały, że oczekiwano tym razem z obu stron czegoś więcej, niż zwykły poglądowy bez głębszych konsekwencji dla klimatu i treści wzajemnych stosunków na przyszłość.

Tak oceniano widocznie również perspektywy rozmów moskiewskich w Waszyngtonie i Bonn, skoro przyjazd Couve de Murville'a do Moskwy stał się hasłem do swego rodzaju nagonki prasy amerykańskiej i zachodniemieckiej przeciwko gwałtowności polityce zbliżenia z krajami socjalistycznymi. Ze znanych skądinąd oświadczeń de Gaulle'a wiadomo, że dla Francji jak i dla Związku Radzieckiego bezpieczeństwo naszego kontynentu może się opierać tylko na stałości i granicach, ustalonych w wyniku klęski hitlerowskiej. Jest to oczywiście sprzeczne z podstawowym dążeniem Bonn do zmiany europejskiego status quo.

W sprawie wojny wietnamskiej stanowiska Francji i ZSRR, mimo pewnych różnic w szczegółach, spotykają się w wspólnym stwierdzeniu, że „rozwiązanie tego problemu można znaleźć jedynie na podstawie ścisłej i rzetelnej porozumienia genewskich z 1954 r.”.

Jeśli dodamy do tego wymienione w komunikacie konkretne szczegóły dotyczące zacieśnienia współpracy francusko-radzieckiej w różnorodnych dziedzinach oraz prawdomówność biskupiej już wizyty prezydenta de Gaulle'a w Moskwie — to można bez przesady stwierdzić za prąd francuską, że w stosunkach Paryża z krajami socjalistycznymi „barometr idzie na pogodę”.

(W.B.)

JUŻ ponad 500 przedsiębiorstw Moskwy i największe zakłady budowy maszyn w Leningradzie osiągnęły w pierwszym półroczu pułap siedmiolatkowy. Nie gorzej spisują się naftowy Tatar, pracownicy przemysłu stalowego w Donbasie, robotnicy estońskich i białoruskich zakładów przemysłowych.

Jeszcze jedno ważne osiągnięcie półroczia — to wzrost stopy życiowej ludności. Ponad 10 milionów pracowników gospodarki komunalnej, handlu, zakładów gastronomicznych i przedsiębiorstw usługowych zarabia więcej niż w ubiegłym roku. Lepiej też mieszkają w pierwszym półroczu zbudowano z funduszy państwowych i spółdzielczych około 21 milionów metrów kwadratowych powierzchni mieszkalnej — o milion więcej niż w pierwszej połowie 1964 roku.

PIĘKNYM przeglądem osiągnięć przemysłu radzieckiego była międzynarodowa wystawa chemiczna, zorganizowana tego lata w moskiewskim Parku Sokolnickim. Pokazano tam mnóstwo nowych rewelacyjnych rzeczy, poczynając od bloków z polistyrenu do badań biologicznych, sztucznie wytworzonych kryształów i nowoczesnych materiałów budowlanych, a kończąc na sztucznych... częściach organizmu ludzkiego.

Na wystawie były liczne reprezentowane inne państwa. „Moskiewska Wystawa Chemiczna — powiadał jeden z „bossów” przemysłu zachodniego, przedstawiciel firmy Krupp, pan Beitz — odmienia ogromny sukces, chyba większy niż się spodziewali sami organizatorzy. Pod względem skali i składu uczestników wystawa zajęła od razu wybitne miejsce w świecie chemii. Największe firmy Zachodu, w tym również firmy NRF, uświadomiły sobie wagę radzieckiego rynku chemicznego”.

ROZWÓJ przemysłu na dalekiej Syberii idzie w parze z realizacją zakrojonych na wielką skalę planów naukowych — bierze się tu pod uwagę olbrzymie bogactwa naturalne tego rejonu i rezerwy sił wytwórczych. Miasto Nowosybirsk stało się prawdziwym „miastem instytutów naukowych”. Naukowcy uzyskali tam bardzo korzystne warunki pracy.

W UZBEKISTANIE mówi się zatem, że uzbekie dziećmi najpierw uczą się słowa „mama” a zaraz potem „pachto”, co znaczy — bawelna. W kłębuszku białego włókna zawarta jest siła narodu uzbeckiego.

„Kłębuszek” daje z roku na rok coraz większe plony. W tym roku Republika Uzbecka zobowiązała się dostarczyć państwu 3650 ton bawelny. Największe plony — 50 kwintalów z hektara — daje nowy gatunek bawelny wyhodowany przez Walentynę Butkowa, kierowniczkę oddziału selekcji Leninowskiej Obwodowej Doświadczalnej Stacji Rolniczej. Walentyna Butkowa pracowała 15 lat nad selekcją nowego gatunku nasion.

ŚWIĘTO Rewolucji Październikowej to tradycyjny w Związku Radzieckim okres za wierania małżeństw. W ubiegłym roku, sam tylko Urząd stanu cywilnego przy ulicy Gruzbojowa w Moskwie otrzymał 500 zgłoszeń od młodych par. W tym roku kandydatów do „małżeńskiej niewoli” ma być jeszcze więcej. (m)

W mieście Egremont w Anglii odbył się zgodnie z sudełnią tradycją, doroczny konkurs na najbrzydlivszą minę. Wygrał go pan Albert Benison i jako zdobywca pierwszego miejsca zamiast wienca dostał w nagrodę starą chomątę. Jak widać na zdjęciu konkurenci pana Benisona (z lewej i prawej strony) byli niewiele od zwycięzcy gorsi.

CAF

Odwetowcy kontynuują ataki

(Korespondencja z Bonn)

KANCELARIA kościoła ewangelickiego w NRF podjęła próbę mającą na celu umożliwienie organizacjom przedsielniczym zajęcia bardziej rzeczowego stanowiska wobec memorandum. Kancelaria wydała oświadczenie stwierdzające, że forma i treść pierwszych reakcji organizacji przedsielniczych wobec memorandum świadczą, iż nie znają one, zajmując stanowisko, pełnego tekstu tego dokumentu. Zastosowały one metodę moralnego i fachowego dyskwalifikowania niewygodnych fragmentów, Kancelaria kościoła ewangelickiego wyraziła nadzieję, że po przestudiowaniu memorandum organizacje przedsielnicze wniosą rzetelny wkład do dyskusji.

Szansa ta została jednak przez organizacje przedsielnicze z miejsca odrzucona. Landsmannschaft Niemców ze Śląska, który pierwszy zatakował memorandum tuż po jego opublikowaniu oświadczył, że jego stanowisko oparte było na znajomości pełnego tekstu memorandum. Landsmannschaft odrzucił w ostry sposób oświadczenie kancelarii kościoła jako próbę osłabienia wymowy reakcji przedsielniczych na memorandum i zapowiedział dalsze ataki.

Kancelaria kościoła ewangelickiego stwierdza w swoim oświadczeniu, że celem memorandum było urozczewienie dyskusji na temat polityki wschodniej poprzez trzeźwe zestawienie prawych, politycznych i etycznych faktów, zaś reakcje organizacji przedsielniczych potwierdzają jak bardzo taka próba była potrzebna.

Kościół ewangelicki podkreślił dalej, że nie chodziło mu o wskazywanie konkretnych rozwiązań i dlatego nie proponował natychmiastowego uznania granicy na Odrze i Nysie, a tylko wskazywał na realia, które muszą zostać uwzględnione, jeśli chce się ulżyć stosunki ze wschodnimi sąsiadami po nowemu.

Sprawa memorandum i ataków przedsielniczych jest przedmiotem wielu wypowiedzi w NRF. Przewodniczącą organizacją krajowej CDU w Hamburgu, Erik Blumenfeld oświadczył, że „nie należy występować przeciwko temu memorandum z nieuczciwą polenią. Polityka niemiecka nie może co prawda uznać wszystkich tez memorandum za własne, ale zasługa tego dokumentu jest nazwanie niektórych iluzji po imieniu” — oświadczył Blumenfeld.

Jego zdaniem, duch memorandum byłby „pozyteczną podstawą do nowego dialogu ze wschodnią Europą. Otwiera on równocześnie w godnej formie potrzebą od dawna na dyskusję wewnątrzniemiecką, której nie można uniknąć za pomocą milczenia”.

Blumenfeld podtrzymał jednak znaną tezę, że „ostatyczne uregulowanie problemu polsko-niemieckiego jest możliwe dopiero w traktacie pokojowym, nie należy przedtem rozrywać go z pozycji prawnych”.

Prezes kościoła ewangelickiego Westfalii Wilm, który stanął zdecydowanie w obronie memorandum, otrzymał wiele listów z pogróżkami.

Podczas kazań w Bielefeld oświadczył on: „Listy te

są pełne nienawiści przeciwko mnie, przeciwko kościołowi ewangelickiemu i przeciwko Polsce”.

Czytelnik „Frankfurter Rundschau” Reinhard Christoph z Duisburga pisze w liście do redakcji:

„Jeżeli memorandum EKD osiągnie choćby tylko to jedno, że zamaskuje prawdziwe oblicze owych organizacji przedsielniczych, to sukces jego będzie zapewniony”.

Wiele osób w NRF nie zna jednak dotąd pełnego tekstu memorandum. Na przykład „Frankfurter Allgemeine Zeitung” dopiero dzisiaj zdobyła się na opublikowanie obszernych fragmentów memorandum.

Zimnowojenny publicysta „Welt am Sonntag” Stünditz zapowiada, że „dyskusja wokół memorandum będzie jeszcze ostrzejsza”. Von Stünditz, atakując stanowisko kościoła ewangelickiego i jego wólczeniów używając określeń w rodzaju „religijni marzyciele”, „lewni myśliciele”, „oportunistów dobrobytu” i „zawodowi zwycięzcy”.

„Nie bez radości” rejestruje von Stünditz „Stanowisko kościoła katolickiego (w NRF), który wykazuje dość dyscyplinę, by wbrew wszelkim polskim zachętom milczeć”. Zdaniem von Stünditza memorandum kościoła ewangelickiego w tej sprawie i politykę Watykańu, który broni się dotąd przed ostatecznym uregulowaniem sprawy diecezji polskich na ziemiach zachodnich utrzymując ich tymczasowy charakter.

H. KOLLAT



ZNACZEK MIĘDZIORTOWY

Węgierska poczta wypuszcza raz w roku serię znaczków międzyortowych, wykonanych w doskonałej technice. Dotychczas ukazały się: w 1962 r. — seria znaczków z okazji „dnia znaczka”, w 1963 r. — 3 znaczków ilustrujących strasie ludowe, w 1964 r. — seria koronek z Halas. Wśród filatelistów panuje nie zwykła radość, kiedy pojawiają się znaczki międzyortowe. Ich niepowtarzalne piękno zwiędza się zmużniej i długotrwałej pracy artysty oraz skomplikowanego procesu w techniki drukarskiej.

MIĘDZYNARODOWY OBOZ ESPERANTYSTÓW

Węgierskie miasto Seged gościło w tym roku uczestników międzynarodowego obozu esperantystów, zorganizowanego przez Światowy Związek Esperantystów. W Europie środkowej było to jedyne oficjalne forum esperanckiego kursu pedagogicznego i dokształcającego. Świadectwo uzyskane tu na podstawie egzaminu daje uprawnia do instruktorskie we wszystkich krajach Europy. W kursie uczestniczyło około 80 węgrod, ponad 250 zagranicznych słuchaczy z Belgii, Bułgarii, Czechosłowacji, Finlandii, Jugosławii, Polski, NRF, RFN, Rumunii i Związku Radzieckiego.

ORDER ZASEGNI PRACY DLA DYREKTORA WIK

We wrześniu odbyła się w Warszawie w Węgierskim Instytucie Kultury podziśnia uroczystość. Ambasador Węgierskiej Republiki Ludowej w Polsce, Ferenc Martini przeżył dyrektora Węgierskiego Instytutu Kultury, Mieczysławowi Wiewiórskiemu Order Zasługi Pracy WRL, nadany przez Radę Prezydialną WRL za jego wkład w upowszechnianie kultury węgierskiej w Polsce. Gratulujemy!

(CET)

Nagrody literackie

Wielka nagroda literacka Czarnego Afryki za 1965 rok została przyznana na w Paryżu pisarzowi z Wybrzeża Kości Słoniowej Bernardowi DADIER za książkę „Boas z Nowego Jorku” oraz młodziemu ekonomiki Republiki Mali Seidouvi BADIAN KULIACIE za dzieło „Przywódcy afrykańscy w obliczu awych narodów”.

Nieopodal Bramy Portowej Marek chwycił Jurka za ramię. — Slabo mi, nie zrobię ani kroku o własnych siłach — powiedział łamiącym się głosem.

Podtrzymując kolegę, Jurek ledwie go zdolał zaciągnąć na najbliższy postój. Kierowca wolnej taksówki spojrzał podejrzliwie na chwytającego się chłopca i początkowo czynił trudności. Chory jakby się domyślał, o co chodzi.

— Ja nie jestem pijany, slabo mi...
W wozie stracił przytomność, Jurek patrzył z przerażeniem na przyjaciela — taki był ożywiony na wycieczce, tak się świetnie bawił. A teraz, teraz... Łzy stanęły mu w oczach.

Taksówka zatrzymała się pod wskazanym numerem domu. — Proszę Pana, niech mi Pan pomoże wnieść Marka na górę, sam nie dam rady. Tam otrzyma Pan pieniądze za kurs.

— Dobra, dobra — odburknął taksówkarz — leć po pieniądze. Ja nie jestem od noszenia po schodach, ja jestem od zarabkowania.

Przeciw okrutnej obojętności

Jurek pobiegł jak strzala. Marka rodziców nie było w domu. Jego rodzeństwo wysupało drobne oszczędności, by zapłacić kierowcy. Gdy w trójkę zbiegli po chorego, Marek leżał nieprzytomny na betonowej płycie bramy, oparty o ścianę. Bezwolne ramionka nie mogły podtrzymać ciężko zwisającej głowy.

Taksówkarz odliczył pieniądze i odjechał. Przewieziony przez wozowane pogotowie do szpitala, chłopiec zmarł po kilku godzinach.

Naprzeciw mnie siedzi szczupła pani o bezbrzeżnie smutnych oczach.

...Nie przyszłam tutaj po to, by w jakiś sposób odnalazł owego bezlistnego kierowcę, którego nie stać było na odrobnie ludzkiej uczuć w stosunku do śmiertelnie chorego dziecka. Niech Pani opíše ten wypadek. Niechaj będzie przestroga na przyszłość, krzykiem przeciw bezduszności".

Więc napisałam.
Przeciw okrutnej, nieludzkiej obojętności.

LIWI.

P.S. Na prośbę matki zmieniliśmy imiona obu chłopców.



Krystyna Bigelmajer (Helena) i Hieronim Konieczka (Pawel).
Foto St. Cieślak

Po trzynastu latach na scenie Teatru Współczesnego ujrzelismy ponownie sztukę jednego z najwybitniejszych dramaturgów rosyjskich i radzieckich — Maksyma Gorkiego. „Dzieci słońca” w chronologicznej twórczości tego pisarza są czwartą sztuką. Poprzednimi były: „Mieszczanie”, „Na dniu” i „Letnicy”. Już w pierwszych utworach pisarza przejawia się pełnia jego talentu. Obrazuje w nich mroczną otchłań czasów caratu, w których zaczynają kłócić się siły, zdolne dokonać rewolucyjnych przemian oraz przekształcić warunki, upadające godność człowieka.

W „Dzieciach słońca” Gorki przedstawia w jejnej stronie rodzice sine bunt i wybuchające w sposób żywiołowy fałs protestu gnębiętego ludu, a z drugiej — życie i dramaty inteligencji szlachecko-mieszkańskiej, która, przezwyciężając nadchodzącą burzę społeczną, nie potrafiła znaleźć swego miejsca w historii. Na przykładzie Pawła Protasowa i jego naj-

bliższego otoczenia autor odnaje po mistrzowsku panującą wśród tej warstwy społecznej nastrój. Przewidują oni intuicyjnie zbliżając się klasę prowadzonego dotychczas stylu życia. Są świadkami pierwszych rozruchów, które napawają ich lekciem. Jedynym wyjątkiem, jakie widzą z tej sytuacji jest całkowicie oderwana nie się od rzeczywistości, zagłębiając się w idealistycznych

„Dzieci słońca”

mrzonkach, tak jak Paweł, który pochłonięty swoimi badaniami, zapomina o najbliższych, nie dostrzega nawet swojej żony, którą przecieżocha. Marzy o jakimś wielkim odkryciu, które przyniosłoby dobro ludowi.

Ludzie ci swoja naiwnością, czasem wprost dziecinna, budzą jednak wiele sympatii. Autor obdarza ich szeregiem bardzo ludzkich cech; dobrem i

miłością. Są jednak nieszczęśliwi i osamotnieni, ponieważ nie potrafili znaleźć dla siebie miejsca w otoczeniu. Same jednak dobre chęci nie wystarczają dla przezwyciężenia istniejącego dla społecznego. Z drugiej strony przeciwstawieniem Pawła Protasowa jest lud, buntujący się ślepo, nie uświadomiony sobie jeszcze gdzie tkwi źródło zła.

Postać Pawła Protasowa z komikie zagrał Hieronim Konieczka, ukazując wielkiego marzyciela, czasami nawet naiwnego. Paweł kocha wszystkie, zdziwiony jest i zaskoczony, gdy dostrzega zło i bunt. Dojrzał i mądrą żonę Pawła — Lenę zagrała z dużym zrozumieniem Krystyna Bigelmajer. Ciekawą postacią uzupełniająca te galerie szlachecko-mieszkańskich typów kreowała Helena Kravze w roli Lizy, tworząc kobietę delikatną, uświadła, nawet czasem prze-

EKONOMIA do tablicy!

IV Plenum KC PZPR

W Encyklopedii Rachunkowości można przeczytać, że cena fabryczna oznacza kalkulowaną cenę przedsiębiorstwa przemysłowego, obejmującą: planowany koszt własny (koszt wytworzenia plus koszt sprzedaży) oraz planowany zysk. Można się również dowiedzieć, że cena fabryczna powiększona o podatek obrotowy, lub o podatek od operacji nielawowych — stanowi cenę zbytu przedsiębiorstwa przemysłowego.

W tym samym wydawnictwie podano definicję następujących rodzajów cen: detalicznej, eksportowej, ewidencyjnej, fakturowej, historycznej, hurtowej, importowej, konsumpcyjnej, kosztorysowej, ceny nabycia, reprodukcji, skupu, sprzedaży, zakupu, zbytu. I choć niektóre pojęcia są tu przyznajmniej częściowo synonimami, jeśli dodać do tych hasel sprawy systemu cen, lub ich zmiany — stajemy w gąszczu nomenklatury, którą trudno sobie ogólnie przyswoić, nie mówiąc już o bliższym rozeznaniu.

Idzie nie tylko o ceny. W nowym systemie planowania i zarządzania gospodarką narodową, który był przed 3 miesiącami przedmiotem obrad i decyzji IV Plenum KC PZPR, niezmiernie istotną rolę odegrają także, takie m. in. pojęcia ekonomiczne jak rentowność, zysk, stopa procentowa, podatek obrotowy i wiele innych. Co o nich wiemy? Zarzykowalbym twierdzenie, że o ile ogólne założenia i wytyczne kierunków zmian w planowaniu i zarządzaniu, jakie będą systematycznie wcielane w życie w ciągu najbliższych trzech lat są już obecnie na ogół znane, to o bardziej szcze gółowych zasadach działania tych zmian mamy jeszcze dość słabe pojęcie.

A przecież to niezmiernie ważne, a zarazem skomplikowane dzieło formowania nowego modelu gospodarczego nie będzie odbywać się automatycznie i samoczynnie. Ustalone wytyczne stanowią będą jedynie podstawę, w oparciu o którą musi nastąpić bardzo szerokie działanie społeczne, wyrażające się w wyzwoleniu inicjatywy załóg i podniesieniu ich umiejętności gospodarowania powierzonym im mierniem państwowym.

Jeżeli stwierdzamy, że podstawową jednostką naszego systemu gospodarczego jest przedsiębiorstwo, gdzie poprzez produkcję tworzy się dochód narodowy, to właśnie w przedsiębiorstwie decyduje się o efektach tej pracy. Czy mia nowicie produkcja jest dostatecznie nowoczesna, a przez to poszukiwana i pokupna, czy

brozurki z tej serii, poświęcone ogólnym kierunkom i założeń reformy oraz systemowi finansowemu już się ukazały. Dalsze zeszyt obejmie m. in. tak bardzo potrzebny siońszek pojęć, planowanie gospodarce, mierniki produkcji, ceny fabryczne, rentowność itd. Wydawanie specjalnych publikacji zapowiada Wydział Propagandy i Agitacji KC PZPR.

Wszystko to jednak nie wystarczy, jeżeli równocześnie z tą popularną literaturą ekonomiczną nie dotrze do ogółu zatrudnianych miejscowy materiał, związany z ekonomiką własnego przedsiębiorstwa, oparty o jego przykłady i materiały. Dopiero na podstawie analizy pracy własnej fabryki może nastąpić konkretna dyskusja nad jej problemami ekonomicznymi. Od tego zaś zależy będzie w dużej mierze powodzenie realizacji uchwał IV Plenum KC PZPR, kluczowych dziś i jutro dla gospodarki naszego kraju.

(BK)

Kolejowy peron na miejscu prasłowiańskiego grodziska

W okolicach Szczecina znajdują się szczątki licznych grodzów waloowych. Kilka z nich odkryto na terenie miasta. Na mapie wykopalisk i znalezisk archeologicznych przedmieścia stolicy Pomorza Zachodniego oznaczone są punktami, świadczącymi, że historia osadnictwa rozpoczęła się tu znacznie wcześniej, niż zanotowały ją pierwsze źródła pisane. Znane dość powszechnie jest usytuowanie pałacu na skarpie odrzańskiej, w miejscu, gdzie wznosi się obecnie Zamek Książąt Szczecińskich. Druga osada — rybacka, przekształcona następnie w podgrodzie, znajdowała się u stóp skarpy, przy brzegu rzeki (a tzw. średniowiecznym „Rynku Warzywnym”). I tu również odkryto ponad dwadzieścia kolejnych warstw osadnictwa. Między innymi przedmiotami codziennego użytku naszych przodków wykopano szczątki lodzi, narzędzia, skorupy naczyń, fragmenty odzieży. Niemniej głośno były przed dziesięć laty wykopaliska w

Szczecinie—Mścięcinie. Wzdłuż brzegu rzeki odkryto również kilka innych słowiańskich miejsc osadnictwa. Mało kto wie jednak, że peron dworca w Szczecinie—Zdrojach posiada historię wyprzedzającą o wiele wieków wynalazek kolei żelaznej. W czasie budowy torów natknięto się w tym miejscu na znaleziska i resztki umocnień obronnych, dowodzące istnienia tu nasyppów prastarego grodziska. Budowa linii kolejowej była jednak sprawą pilną, a poza tym niemieccy odkrywcy nie przywiązywali zbyt wielkiej wagi do słowiańskich wykopalisk. I tak było ich wiele w zbiorach muzealnych. Jedno grodzisko więcej, jedno mniej — co za różnica. Dla porządku zanotowano tylko fakt odnalezienia konstrukcji alowych, a jednocześnie postanowiono wykorzystać właśnie sienie dla budowy peronu właśnie w tym miejscu. Od okolo stu lat biegna tędy pociąg, wysiadają tu tłumy mieszkańców śródmieścia, udających się nad Jezioro Sma-ragdowe. Czy nie byłoby wskazane, aby gdzieś w pobliżu znalazła się informacja (ta blica, może stołsko krajoznawcze na wzór plansz umieszczanych pod stylizowanym daszkiem, często spotykanych na południu kraju), mówiąca o długich dziejach tej okolicy, a może również i o drugim grodzisku, znajdującym się w Kniei Bukowej, niedaleko od dworca.

STANISŁAW RZESZOWSKI

Więcej laminatów

ŁÓDŹ PAP. W przemyśle dziewiarskim został uruchomiony drugi agregat do laminowania dzianin. Dozadanie to, zainstalowane w lenickiej fabryce „Milana”, podobnie jak pracujące już od dłuższego czasu w Łódzkiej „Olimpii”, zostało opracowane i wykonane przez zespół inżynierów, techników i robotników przemysłu dziewiarskiego, głównie z zakładów im. Kołłątaja w Łodzi. Uruchomienie drugiego agregatu pozwala zwiększyć produkcję dzianin laminowanych z 800 tys. m w hr. do 1 600 tys. m w roku przyszłym. Ok. 70 proc. tej ilości otrzy-ma do dalszego przerobu przemysł odzieżowy. Będą to przede wszystkim dzianiny wełniane na płaszcze poliestranowe, rzeźniczone na płaszcze, marynarki itp. wierzchnią odzież.

ELŻBIETA NOWAKOWSKA

TEATR

czuloną, schorowaną, pełną tęsknów. Z obawy przed brutalnością zamyka się ona przed otoczeniem.

Ciekawe sylwetki stworzyli również Wanda Rucińska w roli Melanii, Zbigniew Mamon w roli Borysa Czurno ja, Janusz Kilarski w roli Dymitra Wagina. Reprezentantami ludu są między innymi Jęgor — szluszar w doskonałym wykonaniu Eugeniusza Walaska. Aktor ten potrafił połączyć jednocześnie dobroć i od-danie z nieujarzmionym, dziekim gniewem. Drugą postacią jest Roman — dozorca, kreowany przez Bohdana Gierszani-na.

Przedstawienie jest ciekawie wyreżyserowane przez Jana Maciejowskiego. Atmosferę i „czechowowski” klimat przedstawienia podkreślają dekoracje Zofii Wierchowicz, scenografa, pozyskanego dla Szczecina z Warszawy.

Polski udział w międzynarodowych badaniach morskich

FAO — Organizacja Wżywienia i Rolnictwa ONZ przygotowuje wielką akcję naukowo-badawczą pod nazwą Międzynarodowy Program Biologiczny. Celem tej akcji jest zwiększenie produkcji żywności i lepsze wykorzystanie zasobów surowcowych globu ziemskiego. Na niedawnej sesji naukowej Komitetu Badań Morza Polskiej Akademii Nauk, która odbyła się w Szczecinie, prof. dr Wł. Mańkowski z Morskiego Instytutu Rybackiego omówił morską część Międzynarodowego Programu Biologicznego, czyli kompleks badań środowiska morskiego, w których to badaniach uczestniczyć ma także polska nauka.

Początek realizacji Międzynarodowego Programu Biologicznego wyznaczono na rok 1967. Do tego czasu ma być ustalony zakres badań, udział poszczególnych krajów itp. Z problemem przygotowywanych najważniejszych w odniesieniu do badań morskich, jest ujednolicenie metody badań oraz unifikacja wszystkich związków z tym czynników — słowem sprowadzenie wyników

badan do jednego, międzynarodowego mianownika. Według opinii prof. dr Wł. Mańkowskiego, który jest przewodniczącym sekcji morskiej specjalnie powołanego Komitetu dla spraw Międzynarodowego Programu Biologicznego przy PAN, udział Polski w morskiej części tego programu zależy jest od perspektyw zdobywania odpowiedniego statku badawczego. Dotychczas posiadane jednostki badawcze pozwalają na podjęcie badań tylko na Bałtyku i na Morzu Północnym.

Należy jednak dodać, że Komitet Badań Morza PAN czyni starania o budowę statku oceanograficznego i koncepcja takiego statku była jednym z punktów obrad. CBKO w Gdańsku opracowało już nawet projekt statku badawczego na za mównicę radzieckie.

Według tego projektu statek badawczy, oznaczony symbolem B-88, miałby pojemność 3 200 BRT, długość około 100 metrów, zasięg pływania do 15 tys. mil morskich z możliwością przebywania na morzu do 90 dni. Specjalną konstrukcją kadłuba, sprowadzającą do minimum kołysanie, pozwalalaby na prowadzenie prac badawczych także w warunkach sztormowych. Na statek, byłoby pomieszczenia dla 110 ludzi — 50 stałej załogi marynarskiej i 60 naukowców, którzy prowadziliby swe prace w 21 laboratorjach okrętowych. Na pokładzie statku zaprojektowano m. in. stanowiska startowe dla balonów i rakiet meteorologicznych do ba-

danía górnych warstw atmosfery. Zasięg badawczy w głąb morza, z możliwością pobierania próbek dna przy pomocy specjalnych urządzeń określono na około 10 tys. metrów.

Projekt statku badawczego B-88 po przyjęciu go przez zamawiającego ma być realizowany seryjnie przez jedną z naszych stocni w roku 1967. To daje możliwość przeznaczenia na potrzeby własnej nauki jednego z budowanych na eksport statków badawczych. (ZAP)

Bokser i ryby

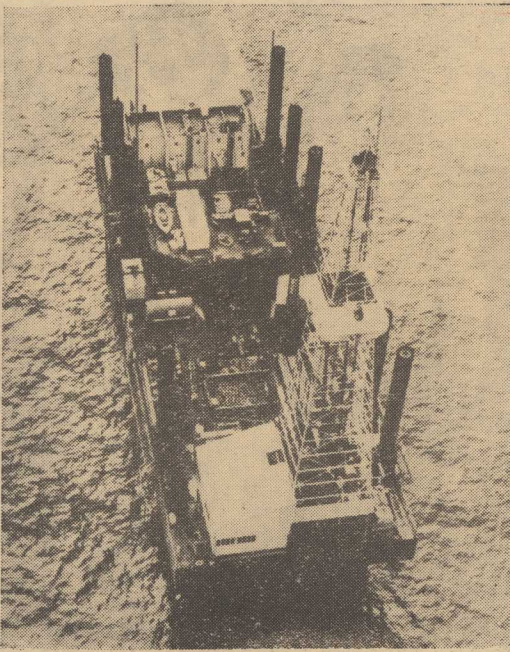
Podczas niedawnych Targów Rybackich, które odbywały się w Trondheim (Norwegia) wśród licznych gości zagranicznych był także były bokser mistrz świata wagi ciężkiej Ingvar Johansson ze Szwecji. Jest on bowiem rybakiem z zawodu. Za zaszczytowane w boksie pieniądze kupił on na targach nowoczesny seiner rybacki do połowów ryb przy pomocy sieci okrężnych. Był mistrz twierdzi, iż połowy ryb morskich nie dają takich dochodów, jak pięcielarstwo, ale są za to pewniejsze.

Długowieczny „pasażer“

Statki pasażerskie rzadko osiągną „podeszły“ wiek kilkudziesięciu lat, gdyż dążenie do modernizacji i komfortu w warunkach ostrej konkurencji zmusza armatorów do budowy coraz to nowych i lepszych statków. Jednakże i we flocie pasażerskiej zdarzają się prawdziwi weterani, jak np. statek „Ionian“ o pojemności 4 737 BRT, którego 52-letni żywot dobiegł ostatek końca w wyniku katastrofy u wybrzeży Indonezji. Został on zbudowany w 1913 r. w W. Brytanii z przeznaczeniem do obsługi linii do Kanady.

Ryb za 3 mld zł

W ciągu kończącej się pięcioletniej, gdyński gigant rybacki PPDUR „Daimor“ (wraz z protoplastami — dawny „Daimor“ i „Arka“) zwrócił już około 370 tys. ton ryb wartości około 3 miliardów zł. Jest to około 2,5 raza więcej, niż wynik pracy przedwojennego rybołówstwa w całym drugim międzywojennym dziesięcioleciu. (ZAP)



Morze i nafta

Dla czterdziestu ludzi na pokładzie stacji wiertniczej „Sea Gem“ zakotwiczonej na Morzu Północnym w pobliżu brzegów Wielkiej Brytanii poranne 20 września nie różnił się wcale od innych pochmurnych świąt spędzonych na morzu. Nocna zima spała, dzienna, podobnie jak co dzień od trzech miesięcy, prowadziła przez wierzchnie. Wszystko zmieniło się w kilka sekund. Akurat robotnicy na górnym pokładzie zajęci byli oświetleniem spoiw kotłowej turby, która miała być wprowadzona do podmorskiego otwiera, gwałtownie geolog sposterzył wahanie igły na deskietowej gwał. W kilka sekund później z otwiera zamiast dotychczas wydobywanego błota zaczęły wydostawać się bąble gazu i woda zabarwiała się nieznacznie tęczą naftą.

Badania potwierdziły poprzednie spostrzeżenia: pod dnem morskim znalazł się pokład skały nasyconej ropą naftową. W kilka godzin później firma „British Petroleum Company“, do której należy stacja wiertnicza „Sea Gem“, ogłosiła, że jako pierwsza z 22 konkurujących odkryła złoża gazu ziemnego pod dnem Morza Północnego.

Wiercenia na Morzu Północnym prowadzi się intensywnie i już od kilkunastu miesięcy. Wiele firm naftowych wykupiło od rządu brytyjskiego licencje uprawniające do przeprowadzenia wiercenia poszukiwawczych i ewentualnego prowadzenia eksploatacji. Ale nikt nie spodziewał się, że sukces przyjdzie tak prędko. Szczytno, że może upłynąć kilka lat, zanim wiercenia zostaną uwieńczone powodzeniem. Niesłychanie upragnionym przynoszącym kolosalne pieniądze.

Jedna stacja wiertnicza typu „Sea Gem“ kosztuje ponad milion funtów szterlingów. Na głębokości jednego dnia jej pracy wynosi ponad 4 000 funtów.

Na zdjęciu: platforma wiertnicza „Sea Gem“, której złoże pierwsza natrafiła na gaz ziemny pod dnem Morza Północnego. CAF

Rekordowe zanurzenie

Nurkowie brytyjskiej marynarki wojennej ustanowili niedawno rekord zanurzenia nurkując na głębokość 100 metrów w lekkich skafandrach. Eksperymenty te odbyły się na Morzu Środkowym w pobliżu Tulonu. Zespół 8 nurków zanurzył się 18 razy na tę głębokość, przy czym każdy z nich przebywał tam mniej więcej godzinę.

Jednakże na dno morskie nurkowie opuszczani zostali w specjalnych kabinach kompresyjnych i dopiero z nich wychodzili do wody ubrani tylko w lekkie skafandry pletwonurkowe i wyposażeni w aparaty oddechowe. Na głębokości 100 metrów wykonywali oni różnorodne prace, jak cięcie metali, filmowanie, pomiary temperatury itd. Ciśnienie na dnie było 11-krotnie większe niż na lądzie. W związku z tym nurkowie oddychali specjalną mieszańką tlenowo-helową. Warto przypomnieć, że już w 1965 r. oficer brytyjskiej marynarki wojennej por. G. A. Wooley zanurzył się na głębokość 180 metrów, lecz był on ubrany w ciężki skafander nurka z metalowym hełmem, jak również mógł przebywać na tej głębokości tylko kilka minut.

Wśród kilkusetosobowej załogi „Batorego“ znajduje się liczna gromada sportowców, wykorzystujących każdą godzinę wolną w czasie rejsu lub każdy dzień postoju w porcie na uprawianie ulubionych dyscyplin sportowych. W Montrealu w Kanadzie, sportowcy z „Batorego“ rozegrali w tym roku już kilka spotkań piłki nożnej. W pierwszym meczu z dużą angielskiego, wielkiego statku pasażerskiego „Carintia“ „batorszacy“ zwyciężyli 6:0, w drugim zaś, rewanżowym spotkaniu 9:1. Również w Montrealu drużyna „Batorego“ pokonała piłkarzy z angielskiego „pasażera“ „Empress of England“ w stosunku 3:1. Ponadto w Montrealu sportowcy z „Batorego“ rozegrali spotkania z drużynami lodowymi w tenisie stołowym — przegrywając z zespołem IMCA Montreal 11:1 — i w brydżu sportowym. W czasie postoju w Leningradzie przegrali mecz piłki nożnej w stosunku 3:1 z leningradzkim zespołem „Wodnik“ oraz w tym samym stosunku ulegli gospodarzom w meczu szachowym. W rozgrywkach piłki nożnej, tenisa stołowego, brydża sportowego i szachów uczestniczyli 60 członków załogi naszego transatlantyku. (ZAP)

60 sportowców z m/s „Batory“

Wśród kilkusetosobowej załogi „Batorego“ znajduje się liczna gromada sportowców, wykorzystujących każdą godzinę wolną w czasie rejsu lub każdy dzień postoju w porcie na uprawianie ulubionych dyscyplin sportowych. W Montrealu w Kanadzie, sportowcy z „Batorego“ rozegrali w tym roku już kilka spotkań piłki nożnej. W pierwszym meczu z dużą angielskiego, wielkiego statku pasażerskiego „Carintia“ „batorszacy“ zwyciężyli 6:0, w drugim zaś, rewanżowym spotkaniu 9:1. Również w Montrealu drużyna „Batorego“ pokonała piłkarzy z angielskiego „pasażera“ „Empress of England“ w stosunku 3:1. Ponadto w Montrealu sportowcy z „Batorego“ rozegrali spotkania z drużynami lodowymi w tenisie stołowym — przegrywając z zespołem IMCA Montreal 11:1 — i w brydżu sportowym. W czasie postoju w Leningradzie przegrali mecz piłki nożnej w stosunku 3:1 z leningradzkim zespołem „Wodnik“ oraz w tym samym stosunku ulegli gospodarzom w meczu szachowym. W rozgrywkach piłki nożnej, tenisa stołowego, brydża sportowego i szachów uczestniczyli 60 członków załogi naszego transatlantyku. (ZAP)

(DOKOŃCZENIE)

Możecie wyobrazić sobie miny strażników z Centralnego Więzienia Karno-Słedczego w Katowicach, gdy rankiem dnia 13 stycznia stwierdzili ucieczkę jednego z najsłynniejszych włamywaczy — Józefa Mazura. Ulotnił się na trzy godziny przed rozprawą sądową. Na podstawie wielu ekspertyz, opinii rzeczoznawców oraz zeznań samego Mazura, możemy dziś w szczegółach odtworzyć przebieg tej ucieczki, jakiej kroniki katowickiego więzienia jeszcze nie notowały.

Przez pewien czas Mazur przebywał w jednej celi z niejakim Wilkoszem. Gdy ten opuszczał więzienie, Mazur prosił go, aby udał się do jego żony i polecił jej przybyć na odwiedzin z dzieckiem, w pieluszkach którego miała ukryć pilkę do cięcia metali. Wilkosz jednak nie uczynił zadość prośbie Mazura i dlatego tajemnica Mazura pozostanie, w jakim celu był ten wybieg z żoną i dzieckiem, skoro jak się później okazało Mazur miał ukrytą pilkę w obca się swego buta już w momencie osadzenia go w więzieniu. Być może pilka ta była nieodpowiednia, tępa, za krótka.

13 stycznia rano w celi nr 111 stwierdzono brak więźnia Józefa Mazura. Ciała mieściła się w prawym skrzydle więzienia na drugim piętrze. Drzwi celi były nienaruszone, kraty w oknie całe, ale tylko pozornie. Gdy bowiem jeden ze strażników zbadał je bliżej, okazało się, że drugi od prawej strony przed pionowy krat, grubości około 2,5 cm jest przepiłowany.

Z sieniczka pozostała na podłodze tylko słoma. Mazur zbiegł więc przez okno. Siędzitwo pozostawił śladem. Ustalone, że Mazur opuścił się na ziemię po linie skręconej z sieniczki. Wskazywały na to ślady odparcia na ścianie zewnętrznej więzienia, zerwane przewody elektryczne biegnące przy tej ścianie, no i przede wszystkim ślady na śniegu. Droga ucieczki prowadziła dalej przez niski mur wewnętrzny do drzwi więziennego warsztatu ślusarskiego. Tu nasuwało się pytanie, jak Mazur otworzył zamek od tych drzwi. Inspektorzy orzekli, że tego typu zamek nie mógł być otwarty w trychem. Ponieważ jednak wysuwano co do tej opłi wątpliwości, powołano biegłego, specjalistę od wszystkich typów zamków pana D. z Narodowego Banku Polskiego. Opinia jego brzmiała: zamek ten mógł być otwarty w trychem, ponieważ konstrukcja jego jest jak najbardziej prymitywna i każdy laik potrafiłby otworzyć taki zamek. Z warsztatu prowadzili ślady do świetlicy, a stąd przez wybitą szybę do kantyny więziennej. W kantynie stwier-

dono kradzież 621 zł 55 groszy oraz przepiłowaną kratą okna dzielącego kantynę od magazynu. W magazynie natomiast okno wychodzące na plac więzienny było otwarte. Tu wszelki ślad się urywał. Odległość z okna znajdującego się około 2 metrów nad ziemią, do kilkumetrowego muru zewnętrznego wynosiła 11 m. Na śniegu nie było żadnych śladów. Wydawać się mogło, że dalej Mazur dosłownie ulotnił się jak kamfora, a co najmniej wyfrunął z tego okna. Okazało się, że Mazur dostrzegł kabel telefoniczny, biegący ponad placem i dalej nad murem zewnętrznym więzienia, aż na ulicę Mikołowską. Uwiązał więc do liny ciężarek i zarzucił ją na kabel. Następnie wywindował się po linie na kabel i po nim przedostał się na mur, z którego zeskończył już na ulicę.

Po ucieczce Mazur dokonał kilku włamań i kradzieży. W dopiero dnia 18 czerwca został ujęty. Mazur milczy i nie zamierza zdradzić tajemnicy swej ucieczki, ani osób, które ułatwiły mu ukrywanie się przez okres 5 miesięcy.

Na podstawie jednak dotychczasowych wyników śledztwa należy przypuszczać, że Mazurowi dostarczył ktoś zewnątrz pilnika do więzienia. Mazur przepiłował kratę w celi na pierwszym piętrze, ze skoczyl na ziemię wykręcając w kostce nogę i po ograbieniu więziennego sklepiku, wyjechał w okolice Bydgoszczy. Tu we wsi Kryszew włamał się do sklepu GS i ukrał kilka zegarków i innych przedmiotów. W lutym Mazur legitymowany jest jako podejrzan podczas wyświadczenia z autobusu w miejscowości Krynów. Po terroryzowaniu jednak obywateli pistoletem udaje mu się zbiec. Wkrótce potem w Bydgoszcy zidentyfikowano lekarza M., który leczył Mazurowi wykręconą nogę. W Bydgoszcy widziano Mazura w restauracjach. Mieszkańcy wsi Łaskownica donieśli o pobycie Mazura u pewnej kobiety.

Niestety, wszystkie te sygnały były zawsze spóźnione i w chwili gdy zjawiał się patrol MO, Mazura już nie było. Wreszcie dnia 18 czerwca doniesiono ze wsi Łaskownica, że Mazur znów jest u swej znajomej. Milicyjni „gązki“ wysłany przez MO w Bydgoszcy zajeżdżał po jej dom.

Mazur poddał się. Następnego dnia zdezmokowany ostatek chwili końcowe przygotowania Mazura do ponownej ucieczki z więzienia w Bydgoszcy. 20 czerwca Mazur przewieziony został pod eskortą do więzienia w Katowicach. Sąd Wojewódzki w Katowicach skazał go na karę dożywotniego więzienia.

ucieczka z WIEZIENIA

Zastój, który trwa już zbyt długo...

Dlaczego szczecińska piłka ręczna nie liczy się na krajowej giełdzie?

PIŁKA RĘCZNA należy do najpopularniejszych dyscyplin sportowych i jest szczególnie chętnie uprawiana przez młodzież. Karłowateki ZPRP liczą obecnie ponad 30 tysięcy osób...

TRUDNO JEST BYĆ ZADOWOLONYM głównie dlatego, iż mimo szerokiego zasięgu sekcje znajdują się w 29 klubach...

Jutro plenum WKFFiT

JUTRO o godz. 11 w gmachu WKFFiT (sala nr 11) rozpocznie się plenarne posiedzenie Komisji Kultury Fizycznej i Turystyki...

AZS zaprasza na Lodogryf

WSZYSCY STUDENCI HOKEISCI, lub mający zamiar poświęcić się uprawianiu tej dyscypliny sportu proszeni są o przybycie dziś o godz. 21 na Lodogryf...

Puchar Europy

KOPENHAGA. W spotkaniu o piłkarski Klubowy Puchar Europy mistrz Dani AARHUS przegrał z CELTIC Glasgow 0:1 (0:1).

Poplotkujemy...

PROROCZY TYTUŁ. Na dzień przed meczem Polska - Włochy „Sztandar Młodych”...

CZY WIECIE ZE... Pierwsza sportowa transmisja telewizyjna



przeprowadzono podczas berlińskiej Olimpiady w 1936 roku.

JOZEF SCHMIDT, jak wynika ze słów jego opiekuna, trenera Starzyńskiego, przenosi się ze Śląska do Warszawy...

DOBRY ZNAJOMY polskich bokserów, włoski pięściarz Benvenuti „oddziedziczył” po Pappie tytuł mistrza Europy...

BYĆ MOŻE już w przyszłym roku tuż po budapeszteńskich ME dojdzie do skutku lekkoatletyczny mecz Europa - USA.

wykazuje tendencji wzrostu, tak śmieszni mogli w jakimś poważniejszym stopniu liczyć się na arenie ogólnopolskiej. Oczywiście zdają sobie sprawę z tego, że wprowadzenie jakiegokolwiek zespołu, męskiego czy żeńskiego, do ligi przy obecnej supremacji okręgów śląskich, jest sprawą bardzo trudną i nie o to w tej chwili im chodzi...

nek prasy do naszej dyscypliny sportowej jest pozytywny. Dlaczego „na ogół”? Przecież trudno jest mieć do tak atrakcyjnej i wartościowej dyscypliny inny stosunek niż pozytywny...

MARK SZYMCHYK

Interesujący turniej siatkówki

W SOBOTE (godz. 10) i niedzielę (godz. 11) rozegrany zostanie w sali szkoły nr 3 przy Al. Piastów interesujący turniej w siatkówce kobiecej o Puchar Przew. Zarządu Środowiskowego...

Drużynowe Mistrzostwa Polski - rozpoczęte!

Mistrz olimpijski - Franke na czele rewii najlepszych szermierzy

DZIŚ o godz. 9.00 w hali sportowej przy ul. Narutowicza nastąpi otwarcie drużynowych mistrzostw Polski w szermierce. Po okolicznościowym przemówieniu przewodniczącego WKZZ Stefana PUZONIA rozpoczęły się eliminacje floretu mężczyzn.

Valenciennes wiceliderem

PO 13 KOLEJCE SPOTKAŃ w francuskiej lidze zawodowej na czesie tabeli znajduje się Nantes - 23 pkt., wyprzedzając znaną z występów w Polsce (oraz Szczecinie) drużynę Valenciennes - 13 pkt.

O mistrzostwo województwa w szachach

DZIŚ o godz. 17 w Klubie Łącznościowca przy ul. Dworcowej (budynku Poczty) rozpocznie się ówczesny finał szachowy o mistrzostwo województwa.

W niedzielę Jesienne

W NADCHODZĄCĄ NIEDZIELĘ na stadionie Pogoni odbędzie się wojewódzki finał Jesiennych Biegów Przelajowych organizowanych przez Ogólnozwiązkową Federację Sportu, WFIT, oraz redakcję „Głosu Pracy”.

Biegi Przelajowe



Oni też staną kiedyś na mi strzowskiej planszy...

cińskiej planszy stanęli zawodnicy, którzy rozslawili polską szermierkę na całym świecie na czele z mistrzem olimpijskim Egonem FRANKEM. O mistrzostwo Polskiej walczą wszystkie „liczące się” zespoły...



Porażka polskich piłkarzy w Rumunii

BUKARESZT. Piłkarska młodzieżowa reprezentacja Polski rozegrała w Bukareszcie towarzyskie spotkanie z olimpijską reprezentacją Rumunii.

Victoria bez trenera

NIEDZIELNY przeciwnik szczecińskiej Pogoni w rozgrywkach II-ligowych - piłkarze jaworznickiej Victori z dniem 1 bm. zostali bez trenera, ponieważ klub ten nie odnowił umowy z dotychczasowym trenem H. Bobulą.

Piłkarska B klasa

GRUPA II Sparta Recz - Mieszko Mieszkwilcze 3:0 vo, Orzeł Malkocin - Dab II Dešno Lub. 3:0 vo, Pionier Kluczewo - Grunwald II 3:0 vo, Kłos Felcezy - Ogniwo Babinek 3:0 vo, Weher Staw - Czarni Lubanowo 2:3, Pogoń II Barlink - Osadnik II M. 3:0 vo.

Table with 4 columns: Rank, Team Name, Goals, Points. Lists results for various teams in the B class.

Ozimek najlepszym zawodnikiem w Teheranie

TEHERAN. Jury zakończonych we wtorek Mistrzostw Świata w podnoszeniu ciężarów uznało reprezentanta Polski występującego w wadze półciężkiej Norberta OZIMKA najlepszym zawodnikiem teherańskich mistrzostw.

Rekordy świata

W ŚRODĘ reprezentanci Związku Radzieckiego ustanowili w Teheranie dwa rekordy świata. W wadze kopciowej w podrzucie WACHONIN uzyskał 141 kg poprawiając o 1 kg rekord świata, który należał również do niego.

Table with 4 columns: Rank, Name, Weight, Record. Lists world records for various weightlifters.

KOMUNIKAT

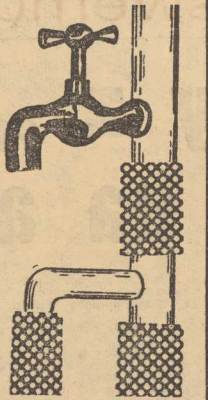
MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI W SZCZECINIE

w związku ze zbliżającą się zimą przypomina mieszkańcom, instytucjom i urzędom w Szczecinie

o obowiązku zabezpieczenia otuliną cieplną wodomierzy i instalacji wodociągowej

Niezależnie od powyższego należy usunąć z pomieszczeń wodomierzowych wszelkie materiały uniemożliwiające dostęp i kontrolę urządzeń wodociagowych.

PRZESTRZEGAMY jednocześnie, że niestosowanie się do powyższych zaleceń zmuszać nas będzie do zamykania dopływu wody z równoczesnym kierowaniem spraw na drogę karno-administracyjną. 3891-K



MIEJSKI Zarząd DROG I MOSTÓW

w Szczecinie

zawiadamia

W czasie od dnia 5.XI. do dnia 7.XI. 1965 r. w godzinach od 23-4 zostanie wyłączone spod ruchu kołowego i pieszego most Długi.

Objazd do śródmieścia jak i poza granice miasta odbywać się będzie przez Szosę Poznańską. 3914-K

Eugenii Serafin

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci Ojca

Józefa Lisieckiego

składają

Wiktorów wraz z personelem kawiarni „Mascotte” 11576-G

Pracownicy poszukiwani

Wojewódzki Zarząd Dróg Publicznych Szczecin, Jedności Narodowej 42, zatrudni inspektora finansowo-księgowego z wykształceniem średnim ekonomicznym i praktyką względnie wyższym po stazu pracy. Warunki do omówienia na miejscu. 3915-K

Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich „Hydrobudowa 9” w Poznaniu, ul. Świe-tostawska 12, zatrudni: inżynierów budowlanię na stanowiska kierowników robót i inżyniera budowy oraz techników budowlanych. Praca na terenie i w obrębie Szczecina. Wynagrodzenie w UZP w budownictwie do omówienia. Zgłoszenia przyjmuje sekcja 3813-K

Nauka

Wielka 25-11. 11712-G PRZYJMĘ gosposie na stałe, Łokietka 33-7. 11681-G ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem we własnym domu. Warunki dobre. Szarecki 14-18. 1172-G ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem we własnym domu, Śląska 46-20, (prawa odcyfna). 11733-G 11699-G

Piaca

SAMODZIELNA pomoc domowa przyjmie prof. Rutkowski, Kraków, Michałowskiego 15. 3920-G POTRZEBNA pomoc domowa do 2 osób, dochodząca, Jagiellońska 18/4. 11684-G DOCHODZĄCA opiekun Kę do dziecka przyjmie,

Nieruchomości

GOSPODARSTWO 4 ha z inwentarzem żywym, blisko Gdyni — sprzedaż. Rumia, ul. Kazimierska, Leon Kreft 3917-K 3918-G OBSZERNIA wille, wylazna, wolne 3 pokoi- kw., komfort, 1 000 m kw., ogród w Bochni — sprzedaż. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Katowice pod 6245. 3916-K

POKOJU W STARGARDZIE (ŚRÓDMIEŚCIE) POSZUKUJEMY

na okres 3 miesięcy dla pracownika na kierowniczym stanowisku. Zgłoszenia prosimy kierować: Stargardzkie Przedsiębiorstwo Budowlane Miejskiego Stargard, ul. Bogusława IV nr 15, tel. 321, (też do uzgodnienia). 3890-K

Matrymonialne

PRACUJĄCA, lat 55, po śladu mieszkani, pozna panna w odpowiednim wieku, wolnego stanu. Cel matrymonialny. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Holdu Pruskiego 8 na nr 719. 11416-G SAMOTNY, lat 55, własne ogrodnicтво, pozna panna w odpowiednim wieku. Cel matrymonialny. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Holdu Pruskiego 8 na nr 731. 11665-G

Rozne

38.X. br. w godz. wieczornych pozostał w moim taksowe teckie. Zna łączę prośbę o zwrot za wynagrodzeniem na adres: Al. Jedności Narodowej 42-2. tel. 439-38. 11683-G RUKI polipropylenowe do długopisów, metrowe z 1 i 1/2 kg. nie ustępujące zagranicę. Oferty, poleca Jęży Mirowski, Warszawa, Urzyńska 14. Zamówienia proszę wysyłać przez terytorialne zezwolenie na adres: Rzeczniśnicza Spółdzielnia „Reflex” — Warszawa, Szpitalna 8. 3921-K WYGDNE matracie na szlafarki na zamówienie poleca Miedzielski, Mosna, Sowińska 6. 3918-G POTRZEBNY krawiec-czeladnik. Zgłoszenia: tel. 86-976. 11682-G WYKONAM prace w godzinie 19.30, w taksowe na trasie Brama Portowa — ul. Zakopianska (Niebuszewo), pozostawione parke 3 m szklanych szarych karakulów. Proszę o zwrot za wynagrodzeniem na adres: Zakopianska 6-8, tel. 226-74. 11638-G

Kupno

PIANINO, kredens kuchenny, żelazo aluminiowe, łóżeczko dziecięce oraz inne meble — sprzedaż, Potulicka 14. 11680-G APARAT do zdjęć filmowych „Admira” 15 mm z dodatkami, stan idealny, dotychczas używany, tel. 723-20. 11693-G SPYJALNIE (jasna brzoza) — sprzedaż tania, ul. Nad Odry 20-3, tel. 31-141. 11715-G PIANO, kredens kuchenny, żelazo aluminiowe, łóżeczko dziecięce oraz inne meble — sprzedaż, Potulicka 14. 11680-G APARAT do zdjęć filmowych „Admira” 15 mm z dodatkami, stan idealny, dotychczas używany, tel. 723-20. 11693-G SPYJALNIE (jasna brzoza) — sprzedaż tania, ul. Nad Odry 20-3, tel. 31-141. 11715-G PIANO, kredens kuchenny, żelazo aluminiowe, łóżeczko dziecięce oraz inne meble — sprzedaż, Potulicka 14. 11680-G

Spiszedza

DŁUGOPISOWE końcówki szwarcarskie sprzedawca. Oferty pisać na: „R-19834” Biuro Ogłoszeń, Warszawa, Pożnańska 38. 3922-K

Teatry

POLSKI — „Śniadanie, obiad, kolacja” g. 19.30; „WSPÓLCZESNY” — „Barbara Radziwiłłówna” g. 16.30, 19.30; OPERETKA — „Paganini” g. 18.30 (przedstawienie zamknięte); CYRK „POZNAŃ” — plac przy ul. Malczewskiego — g. 19.15.

Kina

DELFIN (tel. 468-78) — „Jeden dzień w szczecinie” 10, 12, 14, 16, 18.15, 20.30 — radz. — od lat 16 (czwartek i piątek); KOSMOS (tel. 355-02) — „Obca krew” g. 9, 11.15, 13.30, 15, 18.30, 21 — radz. — od lat 12 (czwartek i piątek); COLOSSEUM (tel. 458-18) — „Lampart” g. 16, 18.30 — wt. (czwartek i piątek); BAŁTYK (tel. 733-93) — „Przybył Tytanów” g. 11.10, 13.30, 15.50, 18.10, 20.30 — wt. — od lat 12 (czwartek i piątek); POLONIA (tel. 218-34) — „Lemniadów Joe” (10, 12, 14, 16, 18.15, 20.30) — czeski od lat 12 — (czwartek i piątek); PIONIER (tel. 475-02) — „Czarny kot” g. 9.30 — wt. — od lat 7; „30 lat śmiechu” g. 10.30, 12.50, 14.50 — USA — od lat 9; „Piramida ludzka” g. 16.30 — franc.; „Agnieszka 46” g. 18.30, 20.30 — pol. (czwartek i piątek); MUZA (Pomocznicy) — „Kasiarz” g. 19 — ang. — panoram. — od lat 16; DERBY — „Tajemnica Parry’a” g. 17, 19.30 — panoram.; „WARS — Sams Gene” g. 18.30, 18.30, 20.30 — franc. — od lat 18 — panoram.; PALAC MŁODZIEŻY — „Krzyżacy” g. 11, 13.30, 15.50, 18.10, 20.30; FALA — „Noce przedślubna” g. 17, 19.10 — czeski — od lat 16; ECHO (Krzeskwo) — „Hasło „Odwaga” g. 18, 20 — ang. — od lat 12; MEWA (Zelechowo) — „Odwet” g. 18.30, 20.30 — franc. — od lat 12; SZMARAGDOWE (Zdroje) — „Popioły” g. 16 — pol. — od lat 18 — 1 — czeski; PRZYJAŚNIA — „Helena Trojańska” g. 17, 19.15 — USA — od lat 12; HUTNIK (Stołczyn) — „Trzej muskietierowie” g. 17, 19 — franc. — od lat 12; RAJKA (Police) — „Złodziej w hotelu” g. 17, 19 — USA — od lat 18; 1 MAJ (Zydowice) — „Cyryk i Jędrze” g. 17, 19 — ang. — od lat 16; MARZENIE (Wielgowo) — „Czapajew” g. 17, 19 — radz. — od lat 12.

REPERTUAR KIN — na podstawie informacji WZK. FOTOPLASTYKON — Woj. Pol. 36 — „Holandia — Dania” (w kolonach) — g. 16-21.

Televizja

PROGRAM POLSKI 15.55 Informacje i program dnia, 16.15 TV K. Rolniczy 17 Wiadomości dziennika TV, 17.05 Dla dzieci „Opowiesci znan z rzezi”, 17.20 Dla mlodych widzów „Zrobimy to”, 20.30 Teatr „Kobra” w 3 aktach na rozdrożu”, ok. 21.35 „Pod znakiem jakosci” — program II, 22 Dziennik TV, 22.30 „Notatnik festiwalowy”, program na jutro, melodia na dobranoc.

Kluby

13 MUZ — pl. Zolnierza 2 — czynny od g. 11;

TPPR — Woj. Pol. 66 — film „Halszka i jego Szwajk” g. 19, 20 — radz. — od lat 14; NOT — Woj. Pol. 67 — czynny od g. 12-23; KLUB PAPIERNY — Stołczyńska 134 — prelekcja „Co wiesz o Wielkiej Rewolucji Październikowej”.

wystawy

MUZEUW — Staromlyńska 27 — rzeźba pomorska, sztuka polska XVIII—XX w., renesansowe stroje księżki szczeńskich 15—19; WALY CHROBREGO 3 — wystawy morskie, przyroda, kultura Afryki Zachodniej, z dziełom kowalstwa i mody; Iła Pomorza Zachodniego, współczesne plastyka marynistyczna na g. 13-19; 13 MUZ — pl. Zolnierza 2 — malarswo Guido Recka.

Dużyny

SZPITALA 709 KLINIKA CHR. DZIECIECIEJ — Unii Lubelskiej; I KLINIKA CHR. — Unii Lubelskiej; SZPITAL WOJSKOWY — Oddział Polozyczny — Pieta Skargi; PRZYCHODNIA DLA MATKI I DZIECKA — sw. Wojciecha 7 — g. 13-7 rano.

ApteKI

NR 7 — ul. 5 Lipca 7 — tel. 443-38; NR 46 — ul. Wielka 17 — tel. 372-75; NR 47 — Al. Wyzwolenia 11 — tel. 422-46.

Televizja

PROGRAM POLSKI 15.55 Informacje i program dnia, 16.15 TV K. Rolniczy 17 Wiadomości dziennika TV, 17.05 Dla dzieci „Opowiesci znan z rzezi”, 17.20 Dla mlodych widzów „Zrobimy to”, 20.30 Teatr „Kobra” w 3 aktach na rozdrożu”, ok. 21.35 „Pod znakiem jakosci” — program II, 22 Dziennik TV, 22.30 „Notatnik festiwalowy”, program na jutro, melodia na dobranoc.

kluby

13 MUZ — pl. Zolnierza 2 — czynny od g. 11;

lokale

„SKODA 1101”, cena 14 000 — sprzedam, Wielkopolska 37-2. 11727-G NOWY „Wartburg” — sprzedam, Wojkowsky Hotel Garnizonowy, godz. 14-17. 11643-G „WARSZAWA” — sprzedam, Gryfice, tel. 516. 11381-G AKORDEON „Weltmeister” 80-basowy — sprzedam, Szczecin, Sio-wackiego 6-21, tel. 223-68. 11639-G KOMPLETE spyalony oraz rozne meble — sprzedam, Żupańskiego 9-2, godz. 16-20. 11641-G „MIKRUSA” — sprzedam, Parking, Brama Portowa godz. 15.30-18. 11734-G TELEWIZOR „Wawel” — sprzedam, Wojska Polskiego 130-11. 11672-G SAKSOFW tenorowy — sprzedam, Armii Czerwonej 34-23, od godz. 17-19. 11647-G KOSZYKOWY 4027 — sprzedam, B. dobry — sprzedam, Bazarowa 2-12, od godz. 16. 11687-G ZAGRANICZNY aparat sluchowy, niewidoczny za uchem — sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Holdu Pruskiego 8 na nr 733. 11669-G PIANO krzyżowe, bryła meblowa — sprzedam, Bogusława — sprzedam, 19-20. 11677-G PIANO, kredens kuchenny, żelazo aluminiowe, łóżeczko dziecięce oraz inne meble — sprzedaż, Potulicka 14. 11680-G APARAT do zdjęć filmowych „Admira” 15 mm z dodatkami, stan idealny, dotychczas używany, tel. 723-20. 11693-G SPYJALNIE (jasna brzoza) — sprzedaż tania, ul. Nad Odry 20-3, tel. 31-141. 11715-G PIANO, kredens kuchenny, żelazo aluminiowe, łóżeczko dziecięce oraz inne meble — sprzedaż, Potulicka 14. 11680-G

TPPR — Woj. Pol. 66 — film „Halszka i jego Szwajk” g. 19, 20 — radz. — od lat 14; NOT — Woj. Pol. 67 — czynny od g. 12-23; KLUB PAPIERNY — Stołczyńska 134 — prelekcja „Co wiesz o Wielkiej Rewolucji Październikowej”.

gramu, 18.10 Sport, 18.40 Telewizja, 18.50 Podzwonię TV dziennik, 19.15 Nowosci nauki i techniki, 19.25 Prognoza pogody, kronika, przegląd wydarzeń, 20.40 Film Jug. „Niedobry mój”, 22 Kronika, uniwersytet TV.

Radio

13 Utwory fortepianowe, 13.20 „Nim się księżka ukaze”, 13.40 Wymyślna lania i piosenki, 14.35 Publicystyka międzynarodowa, 14.45 „Błkitna szafeta”, 15 Muzyka baletowa, 15.30 Dla dzieci „Czujemy się recytować”, 16.05 Muzyka rozrywkowa, 16.20 „Prawdywojciec”, 16.35 Aud. muzyczna „Szafeta gra”, 17 Przegląd aktualności Wyszczególnienie, 17.45 Muzyka, 17.55 Koncert zyczeń, 18.15 Felieton J. Michalskiego, 18.20 10 minut o Filharmonii Bałtyckiej, 18.50 Utwory fortepianowe, 19.05 Muzyka i aktualności, 19.30 „Wyzytówka pisarza”, 20 Opera w przekroju, 21 Z kraju i ze świata, 21.40 Muzyka (występianka młozu 7-letni) Przewodnik dzieł „Mówia wielki”, 22.50 Magazyn polskiej federacji jazzowej, 23.10 Muzyka taneczna.

Kronika wypadków

NA STACJI PKP Wysomierz, pow. Nowogard, wypadła i pociąg wstrząsniana młozu 7-letni z Szczecina. Szczecin 16-letnia uczennica szkoły zawodowej, Ewa M. Cielzko ranna dziewczynce przewieziono do szpitala. Dochodzenie w toku.

Kronika wypadków

W SZKOLE nr 8 przy Al. Piastów spadł ze schodów dołmacz wstrząsniana młozu 7-letni z Szczecina. Bronisław Ch. Kartekta pogotowia przewiozła chłopca do szpitala dziecięcego przy ul. Wojciecha

Kronika wypadków

NA GOCŁAWIU grupa chuligańców napadła i pobila na ulicy 22-letnią Kazimierę S. z Trzebieży. Napastnicy wzięli do niewoli dziewczynę, przewieziono do szpitala. Chuligani zbiegli przed przybyciem milicji. Dochodzenie w toku.

Kronika wypadków

DO SZPITALA PKP przywieziono wczoraj 12-letnią Joannę M., która w celach samobójczych zżyła większą ilość nieznanych leków. Stan zatrutej jest dość ciężki.

Kolegium orzekło:

KOLEGIUM Karno-Administracyjnej na przy DRN Szczecin-Dąbie skarała grzywna w wysokości 600 zł z zamianą na 30 dni aresztu 18-letniego Janusza JASKIEWICZA, nigdzie nie pracującego mieszkańca ul. Jaracza 2-d m. 2 w Zdrojach, Jaskiewicz, będąc pod wpływem alkoholu, wywołał wraz z bratem i kolegami awanturę w kinie „Szmaragdowe”, gdzie szczególnie agresywnie zachowywał się w stosunku do kierownika kina. Jako karę dodatkową Kolegium zdecydowało o odwołaniu sprawy do publicznej wiadomości.

Komisje MRN obradują

PRACOWICIE zakończyli miesiąc komisje MRN. Pod przewodnictwem radnego, wiceprezesa Sądu Powiatowego Włodzimierza Pomicznego obradowała Komisja Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego.

Pod przewodnictwem mgra Guido RECKA członkowie Komisji Kultury Sportu i Turystyki ustalili plan kontroli, określając podział pracy dla poszczególnych radnych. Pod przewodnictwem członka Prez. MRN Henryka BIENIASA mówiono o sprawach inwestycyjnych na posiedzeniu Komisji Budżetu i Planu Gospodarczego.

Uwaga! Teatralne atrakcje

OKAZJI XX-lecia Szczecińskich Teatrów Dramatycznych i dwudziestej rocznicy Sceny Narodowej czeka nas w listopadzie atrakcje repertuarowe największego teatru. Odbędzie się wiec zaprawienia głośnego „Incydentu w Wiedzy” A. Millera i premiery molierowskiej „Szkoły żon”.

Kampania rozpoczęta

Studenci przed wyborami władz

19 listopada br. odbędzie się Konferencja Okręgowa Zrzeszenia Studentów Polskich. W dniu tym szczecińskie środowisko studenckie dokona wyboru nowych władz tej organizacji.

Kalendarz wyborczy opracowany przez Radę Okręgową ZSP ustala, że do 5 listopada br. zostanie zakończony wybór delegatów na poszczególnych latach i wydziałach wszystkich uczelni, a konferencja uceliniana zostanie zakończona do 10 listopada br. Odbędzie się one w Politechnice Szczecińskiej, Pomorskiej Akademii Medycznej, Wyższej Szkole Rolniczej, Państwowym Szkole Morskiej i Państwowym Szkole Rybołówstwa Morskiego, a także w trzech Studiach Nauczycielskich.

Na tychże konferencjach spośród 5200 członków ZSP środowiska szczecińskiego na konferencję okręgową zostaną wybrani około 80 delegatów i 14 delegatów na VI Kongres ZSP.

Dlaczego nie ma proszków?

NASZE CZYTELNICZKI zawiadomiły nas, nie szczędząc słów oburzenia pod adresem handlowców-spożywców, że od pewnego czasu bezskutecznie poszukują w Szczecinie proszków do pieczenia ciast. Zdąrza się to nie pierwszy raz. Zapytujemy więc WPHS: dlaczego nie ma proszków?

Ludzie pracy — swemu miastu

Stoczniowcy z „Gryfii” odpowiadają na apel ZPS

LANCUCH dobrej woli ludzi pracy Szczecina, spieszących z pomocą swemu miastu — rozszerza się. Jego kolejne ognio w zamknęli stoczniowcy remontowi z „Gryfii”. Udziałowi załogi Szczecińskiej Stoczni Remontowej w pracach społecznych na rzecz miasta poświęcono była wczorajsza Konferencja Samorządu Robotniczego. Na zaproszenie stoczniowców na konferencję przybyli: przewodniczący PMRN — Henryk ŻUKOWSKI, sekretarze Komitetu Miejskiego PZPR — Włodzimierz KAMIŃSKI i Eugeniusz PATALAN, z-ca przew. PMRN — E. GAŁKA i sekretarz PMRN — A. CELJAN.

PROWADZĄCY obrady sekretarz KZ PZPR — I. DER przypomniał dotychczasowy udział załogi SSR w licznych pracach i czynach społecznych. Dzięki nim m.in. na przystankach stanęły 2 nowe poczekalnie autobusowe, zmieniła się nawierzchnia ul. Poćmokiej, na ul. Liściastej rozbłysły nowe lampy, komitety blokowe otrzymały wiele urządzeń do placów zabaw i ogródków jordanowskich.

Następnie zabrał głos przew. PMRN — H. ŻUKOWSKI, przedstawiając wnioski i postulaty społeczeństwa Szczecina zgłaszane w czasie kampanii wyborczej do Sejmu i Rad Narodowych oraz sposoby ich realizacji przez władze miasta. — Wiele z tych postulatów zmie-

rzają stażem szczecińskim, w razali się z aplauzem o nowej inicjatywie pomocy miastu.

— A gdzie chcielibyście pracować?

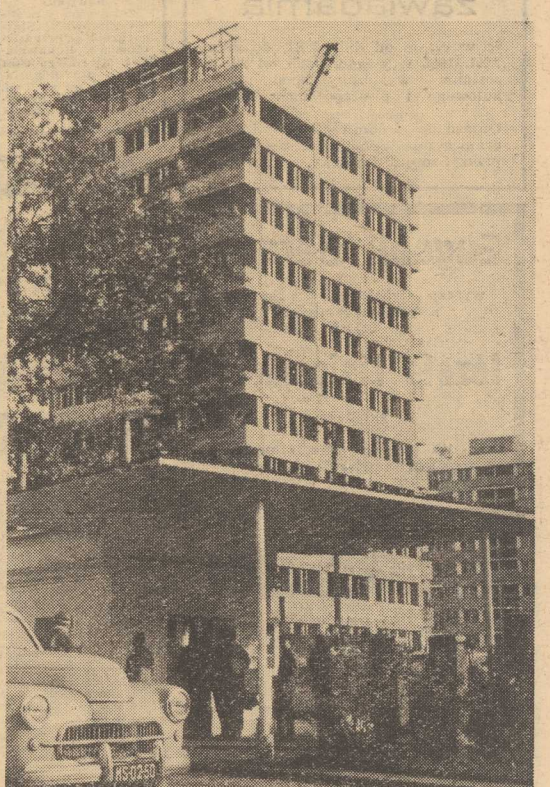
— Jest w pobliżu stoczni i nasze niedobry basen. Oddanie go do użytku w naszej dzielnicy nie tylko członkowie załogi, ale wszyscy — mieszkańcy przyjeżdżają z widocznością. Chętny także przydać się tam, gdzie będziemy najbardziej potrzebni. A fachowców u nas nie brak.

Co na to ojawie miasta? — pytamy przewodniczącego PMRN — H. ŻUKOWSKIEGO.

— Szczegółowy program prac dopiero przygotowujemy. Ale dobrze, że stoczniowcy domagają się konkretnej pracy i to w pobliżu ich zakładu i miejsca zamieszkania. Na sze propozycje zbiegają się. My również myślimy o tym, aby stoczniowców — zarówno od „Warskiego”, jak i z „Gryfii” zachęcić (tego jak widać już nie potrzeba) i zorganizować do pracy przy odbudowie kapleńskich przy ul. i Maja, a także na nie uposażonych jeszcze terenach wokół stoczni. Tu właśnie będą potrzebni kwalifikowani fachowcy. Dziękujemy więc raz jeszcze za cenne inicjatywy za-

K. KULIG

Nowy wysokościorowiec



„Temperament” znów w NRD

Do NRD wyjechał po raz trzeci na gościnne występy zespół szczecińskiego WPIA — „TEMPERAMENT”. Kierownikiem zespołu jest Stefan Wolski, a kierownikiem zespołu muzycznego Brunon Gościński. W zespole „Temperament” gra selekcja melodyczna znanego zespołu „Disklandiers” a młocai zespołu jak to przez pomysłkę napisaliśmy przed kilku dniami.

Zgodnie z planem do końca br. powinny być oddane do użytku bloki mieszkalne: przy ul. Unisławy (E-2) z 482 izbami i 2 budynki w Dąbju i 2 wysokościorowce, każdy po 11 pięter, przy ul. Kujawskiej. Te ostatnie przeznaczone są dla spółdzielni mieszkaniowych. Tempo robót nie jest zadowalające. Czy termin zostanie dotrzymany? Wszystko zależy od budowlanych.

Muzyka operowa w Filharmonii

W piątek, o godz. 20 (a nie jak poprzednio informowano o godz. 19), i w niedzielę (7 bm) o godz. 12 odbędzie się w Filharmonii koncert z cyklu „Muzyka Operowa”, w którym udział wezmą: orkiestra Filharmonii pod dyktando Józefa Wilkomirskiego, Hanna Rejmer — sopran i Eugeniusz Błaszczyk — baryton.

Jednym zdaniem

Oddział Miejski Ligi Ochrony Przyrody organizuje w najbliższym czasie kurs prelegentów i przewodników wyliczek przyrodniczych dla członków ligi ze szkół wyższych oraz starszych klas szkół średnich wszystkich typów; bliższe szczegóły oraz zapisy w biurze LOP, ul. Odrowąza 1, pok. 97, tel. 340-21 w godz. 11-15 z wyjątkiem soboty.

W piątek, 5 bm., o godz. 17 w Technikum Budowlanym, ul. Unisławy 32 odbędzie się wieczór klubowy LOP.

W Klubie „Piwnica” przy ul. Niepodległości 19 odbędzie się w piątek, o godz. 18, pokaz najnowszych filmów oświatowych, na który „Filmos” zaprasza nauczycieli, działaczy kulturalno-oświatowych, przedstawicieli związków zawodowych i zakładów pracy.

Z myślą o naszych milusińskich...

TO NIEWĄTLIWE najbogatsza w tego rodzaju placówki instytucja w Szczecinie. Mamy na myśli Szczecińską Spółdzielnię Mieszkaniową, która wspólnie z TPD prowadzi aż trzy świetlice dla dzieci. Jedną z nich, przy ul. Mickiewicza 11, była ostatnio w remoncie, a w sobotę została ponownie otwarta. Remont kosztował ok. 20 tys. zł. Spółdzielnia pokryła to z własnej kasy, dała materiał i pracę fachowców. Roboty pomocnicze wykonali w czynnie społecznym Zakładzie Oświaty.

„XXV KSR w imieniu załogi Stoczni deklaruje: przekazać na rzecz miasta 1 proc. ogólnej kwoty funduszu zakładowego wypracowanego w r. 1965 i przeznaczanego do oddziału, pracować na rzecz miasta 24 tys. roboczogodzin w r. 1966, co stanowi 6 godzin na 1 pracownika...”

PRZYDZIAŁ KONKRETNEJ PRACY

Podczas konferencji przeprowadziliśmy błyskawiczne rozmowy na temat społecznej pracy stoczniowców z „Gryfii”. Mówiła — Franciszek MŁOT-KIEWICZ z Kadłubowni i Henryk LUBIŃSKI ze Słusarni:

— Przed dzisiejszą konferencją rozmawialiśmy z naszymi kolegami na wydziałach. Wszyscy, nawet ci

TO NIEWĄTLIWE najbogatsza w tego rodzaju placówki instytucja w Szczecinie. Mamy na myśli Szczecińską Spółdzielnię Mieszkaniową, która wspólnie z TPD prowadzi aż trzy świetlice dla dzieci. Jedną z nich, przy ul. Mickiewicza 11, była ostatnio w remoncie, a w sobotę została ponownie otwarta. Remont kosztował ok. 20 tys. zł. Spółdzielnia pokryła to z własnej kasy, dała materiał i pracę fachowców. Roboty pomocnicze wykonali w czynnie społecznym Zakładzie Oświaty.